

Piotr Rataj

Pracownia Historyczna Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Opole

ORCID 0000-0002-6211-0550

Ruch na rzecz polskiej wynalazczości we Lwowie do 1919 r.

The Movement for Polish Inventiveness in Lviv up to 1919

The article presents Lviv as one of the main centers of the organized Polish movement for the promotion and development of inventiveness up to 1919. Several exhibitions of Polish inventions were held in Lviv, which was also home to what is arguably the first Polish Association of Inventors – *Związek Wynalazców Polskich* – active from 1909 and discussed in this article. The significant role of Zygmunt Korostensky (editor of economic and industrial journals and an inventor) in the founding and operation of the Association is analyzed, along with his other initiatives promoting Polish inventiveness.

Keywords: history of technology, inventiveness, invention exhibitions, inventors' associations, Lviv

Słowa kluczowe: historia techniki, wynalazczość, wystawy wynalazków, stowarzyszenia wynalazców, Lwów

Wprowadzenie

Zaprowadzana stopniowo w latach sześćdziesiątych XIX w. autonomia Galicji i zmiany, które umożliwiła (jak rozwój wyższego szkolnictwa technicznego czy ruchu stowarzyszeniowego techników), przełożyły się na wzrost u tamtejszego społeczeństwa świadomości wielkiej roli, jaką w tym czasie zdobywała nowoczesna technika. Świadomość rosnącego znaczenia techniki zwracała także uwagę na wynalazczość jako nieodzowny element rozwoju technicznego. Szczególnie ważnym ośrodkiem polskiej myśli technicznej stał się w okresie zaborów Lwów, stolica autonomicznej Galicji. Przed I wojną światową, dzięki panującemu w Galicji liberalnemu stosunkowi do inicjatyw o polskim charakterze narodowym, wykształciło się we Lwowie także prężne centrum zorganizowanego ruchu na rzecz polskiej wynalazczości, choć sam Lwów i Galicja bynajmniej nie były silne w tej dziedzinie. Właśnie ów stan rzeczy skłaniał do podjęcia działań zaradczych, jakimi według ówczesnych promotorów postępu technicznego powinny być wystawy prezentujące wynalazki

Polaków. Miały one spopularyzować osiągnięcia techniczne rodaków w polskim społeczeństwie, zachęcać do działalności wynalazczej oraz pokazać światu, że Polacy, mimo utraty niepodległości, biorą udział w ogólnym rozwoju techniki. Udało się zorganizować we Lwowie dwie duże wystawy polskich wynalazków: w 1894 r. w ramach Powszechnej Wystawy Krajowej i w 1902 r. z okazji 25-lecia miejscowego Towarzystwa Politechnicznego. Wystawy wytworzyły klimat sprzyjający utworzeniu Związku Wynalazców Polskich we Lwowie. Inicjatorem jego powołania był lwowski publicysta, wydawca i wynalazca Zygmunt Korosteński. Związek podjął działalność w 1909 r., jako zapewne pierwsze polskie zrzeszenie tego typu. Zorganizowało ono kilka wystaw wynalazków, a także na inne sposoby starało się wspierać wynalazczość. Aktywność ta ustała wraz ze śmiercią Korosteńskiego w 1919 r.

Dotychczas działalność na rzecz rozwoju polskiej wynalazczości, zwłaszcza w okresie zaborów, nie została opisana pomimo istnienia opracowań na temat polskich wynalazców¹. Zasygnalizowano jedynie to zagadnienie w publikacjach Sławomira Łotysza, dotyczących polskiej wynalazczości w Stanach Zjednoczonych². Cenny, choć ograniczony tylko do lat 1918–1939, jest artykuł na temat szeroko pojętej wynalazczości w II RP, a więc także dotyczący jej propagowania, autorstwa Józefa Piłatowicza³. Działalność na rzecz polskiej wynalazczości we Lwowie nie doczekała się dotąd żadnej wzmianki w literaturze poza lakonicznym hasłem, stwierdzającym jedynie fakt istnienia Związku Wynalazców Polskich we Lwowie, w słowniku polskich stowarzyszeń technicznych i naukowo-technicznych do 1939 r.⁴ Także opracowania o Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie w 1894 r.⁵ nie zwracały dotychczas uwagi na fakt istnienia tam ekspozycji polskich wynalazków. Dlatego też celem niniejszego artykułu jest przedstawienie ruchu na rzecz polskiej wynalazczości we Lwowie – ale nie samej wynalazczości – do czasu jego ustania w 1919 r. Podjęto próbę scharakteryzowania lwowskich wystaw polskich wynalazków, jak i odtworzenia – na ile pozwoliły skąpe źródła – zupełnie dotąd nieznannej działalności Związku Wynalazców Polskich. Artykuł oparto głównie na prasie z epoki, szczególnie na wydawanym przez Korosteńskiego czasopiśmie „Dźwignia”. Na ile to było możliwe, starano się zweryfikować podawane tam informacje z innych czasopism i gazet.

Wystawy wynalazków polskich we Lwowie w 1894 i 1902 r.

Charakterystycznym znakiem XIX w. były wystawy, od regionalnych po światowe, ukazujące także przykłady coraz szybszego postępu technicznego, zwłaszcza w postaci nowych wynalazków. Wynalazki Polaków także były tam prezentowane, ale ze względu na ówczesną sytuację polityczną trudno było zaakcentować ich polską proveniencję. W Ga-

- 1 Za ważniejsze z ostatnich lat należy uznać wydawnictwo *Polski wkład w przyrodznawstwo i technikę: Słownik polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki*, t. 1–5, red. B. Orłowski, Warszawa 2015–2019.
- 2 S. Łotysz, *Prasa polonijna wobec osiągnięć wynalazczych rodaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2011 t. 37, nr 3 (141), s. 67–80; idem, *Wynalazczość polska w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 2013, s. 284–287.
- 3 J. Piłatowicz, *Wynalazczość w Polsce międzywojennej*, „Dzieje Najnowsze” 1990, r. 22, nr 1–2, s. 3–20.
- 4 Idem, *Ruch stowarzyszeniowy inżynierów i techników polskich do 1939 r.*, t. 2, *Słownik polskich stowarzyszeń technicznych i naukowo-technicznych do 1939 r.*, Warszawa 2005, s. 493.
- 5 W tym pierwsza monografia o Powszechnej Wystawie Krajowej: W. Puchta, *Powszechna Wystawa Krajowa we Lwowie w 1894 roku*, Wrocław 2016.



Ryc. 1. Pawilon przemysłu Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie 1894 r. (źródło: „Dźwignia” 1894, nr 6, s. 55)

licji, po zliberalizowaniu tamtejszej sytuacji narodowej w latach sześćdziesiątych XIX w., odbyło się kilka dużych wystaw, naśladujących wystawy zagraniczne, jak Krajowa Wystawa Rolnicza i Przemysłowa we Lwowie z 1877 r., Wystawa Krajowa Rolniczo-Przemysłowa w Krakowie w 1887 r. lub Wystawa Przemysłu Budowlanego we Lwowie w 1892 r.⁶ Pokazane tam wynalazki Polaków nie stanowiły odrębnej kategorii, lecz były przyporządkowane do poszczególnych kategorii wyrobów, np. do maszyn rolniczych. Tak było także w przypadku wystaw organizowanych w zaborach rosyjskim i pruskim, gdzie z powodu postępującej rusyfikacji i germanizacji nie mogło być mowy o polskiej wynalazczości.

Szczególne miejsce w historii wystaw w Galicji zajmuje Powszechna Wystawa Krajowa (PWK), która odbyła się we Lwowie od 5 czerwca do 16 października 1894 r. – największe wydarzenie tego typu w historii Galicji, imponujące rozmachem, liczbami wystawców (5241) i odwiedzających (1 146 329). Jej zadaniem było przedstawienie stanu gospodarczego Galicji i określenie kierunków rozwoju. Szczególną rolę do odegrania w przyszłym rozwoju gospodarczym upatrywano w przemyśle i mechanizacji, motorom postępu także w innych dziedzinach gospodarki, zwłaszcza w rolnictwie. Środkiem do rozwoju przemysłu i mechanizacji miała być nowoczesna technika. Była ona prezentowana tam w dwojaki sposób: przez wystawienie wyrobów i przez zastosowanie w praktyce nowych rozwiązań technicznych, na czele z tramwajem elektrycznym, łączącym plac wystawy z dworcem kolejowym. PWK wyróżnia się też tym, że była to jedna z pierwszych wystaw, a na pewno pierwsza w takiej skali, w której spośród licznych kategorii i działów wyodrębniono dział wynalazków polskich⁷. Został on przyporządkowany do sekcji 27, złożonej z dwóch grup:

- 6 Więcej o wystawach w Galicji: K. Broński, *Wystawy i reklama jako narzędzia promocji gospodarczej – doświadczenie Galicji w drugiej połowie XIX w.*, [w:] *Virtui et Ingenio: księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Julianowi Dybcowi*, red. A. Banach, Kraków 2013, s. 72–86.
- 7 Prawdopodobnie po raz pierwszy organizację wystawy wynalazków polskich (tak zatytułowaną) zaproponował w 1891 r. Samuel Dickstein w artykule: *Wystawa wynalazków*, „*Wszelchświat*” 1891, nr 2, s. 22–23. Propozycję poparł Bolesław Prus w artykule opublikowanym w „*Kurjerze Codziennym*” 12(24).02.1891, nr 55, s. 2. Wypłynęła ona w związku z VI Zjazdem Przyrodników i Lekarzy Polskich w Krakowie, dlatego wystawa wynalazków

XXXII, dotyczącej komunikacji i XXXIV, której zakres określono jako „Pomysły oryginalne Polaków; zbiór patentów, uzyskanych przez Polaków na swe wynalazki”; sekcję zlokalizowano w pawilonie głównym przemysłowym⁸. Prezesem komitetu organizacyjnego sekcji, złożonego z 43 członków, był Karol Skibiński, profesor budowy dróg, kolei i tuneli C.K. Szkoły Politechnicznej we Lwowie⁹.

W grupie wynalazków było ogółem 153 wystawców, w tym 127 z Galicji, 26 z innych ziem polskich, ale żadnego spoza tych ziem¹⁰. 95 wystawców przyporządkowało swoje wyroby i rozwiązania także do innych grup, co przedstawia Tabela 1.

Tabela 1. Wystawcy z grupy XXXIV przyporządkowani dodatkowo do innych grup na PWK we Lwowie w 1894 r.

Grupa	Liczba wystawców
I (Rolnictwo)	18
V (Leśnictwo)	2
VIII (Górnictwo)	1
IX (Przemysł naftowy)	5
X (Wyroby młynarskie, gorzelniane, browarniane, cukrownie)	2
XIII (Przemysł ceramiczny)	2
XIV (Wyroby metalowe)	13
XV (Wyroby drewniane)	4
XVII (Przędza, tkaniny, tapicerstwo, powroźnictwo, itp.)	2
XVIII (Skóry i wyroby skórzane)	1
XX (Produkty chemiczne)	5
XXI (Maszyny, kotły, motory, narzędzia)	3
XXII (Urządzenia elektrotechniczne)	3
XXVII (Muzyka, teatr)	3
XXVIII (Literatura i dziennikarstwo)	2
XXIX (Szkolnictwo)	16
XXXI (Urządzenia sanitarne)	8
XXXII (Urządzenia komunikacyjne)	5
Razem	95

Opracowanie autora na podstawie: *Katalog powszechnej wystawy krajowej we Lwowie w roku 1894* (drugie wydanie), Lwów 1894, s. 363–375.

Jak wynika z Tabeli 1, największą liczbę wynalazków przyporządkowano do grupy rolniczej, co nie może dziwić z uwagi na rolniczy charakter Galicji, zwraca jednak uwagę mały udział wynalazków rolniczych w ogólnej sumie wystawionych, świadczący o małej innowacyjności galicyjskiego rolnictwa. Prawie tyle samo, co z rolnictwa, było wysta-

polskich została otwarta na tym Zjeździe, ograniczona jednak do wynalazków naukowych. Zgłoszono wtedy też wniosek o otwarcie muzeum wynalazków polskich w dziale nauk przyrodniczych i lekarskich, przy muzeum techniczno-przemysłowym w Krakowie, „Dziennik Szóstego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich” 1891, nr 1, s. 8–9, nr 5, s. 47–48.

8 Program grupy XXXIV podano w: *Powszechna Wystawa Krajowa 1894 r. i sily produkcyjne kraju*, t. 1, *Wstęp geograficzno-statystyczny*, z. 1, *Historia organizacji wystawy*, Lwów 1897, s. 116.

9 Pełny skład sekcji 27 podano w: *Powszechna Wystawa Krajowa 1894 r.*, t. 1, z. 1, s. 115.

10 Ibidem, s. 314. Nie jest to wiarygodna statystyka, ponieważ w katalogu są wymienieni wystawcy spoza ziem polskich, np. w przypadku Karola Pollaka podano, że przybył z Frankfurtu nad Menem. Wystawili się też jeszcze choćby Bogumił Szczawiński z Elberfeld w Niemczech i Franciszek Styczyński z Drezna.

wionych rozwiązań ze szkolnictwa, jak m.in. liczydła, ławki szkolne, przyrządy naukowe i dydaktyczne. Pozostałych 58 wystawców również przedstawiło wynalazki, które można byłoby przyporządkować do powyższych grup, np. do maszyn rolniczych, produktów chemicznych, czy szkolnictwa¹¹. Najwięcej wynalazków wystawił wybitny wynalazca i przedsiębiorca elektrotechniczny Karol Pollak, który w katalogu grupy XXXIV pojawił się dwukrotnie: raz wyróżniono jego wynalazki z grupy elektrotechnicznej (XXII) w postaci modeli i gotowych wyrobów, a za drugim razem wymieniono zaprezentowane kopie patentów na jego wynalazki¹².

Nagrodzeni w grupie XXXIV złotym medalem komitetu wystawy zostali: mechanik Tytus Hellstein ze Lwowa za świder do wiercenia wielobocznych otworów oraz inż. Władysław Gutowski z Poznania za iskrochron do chwytania i gaszenia iskier z lokomobili. Ponadto przyznano srebrne i brązowe medale oraz listy pochwalne komitetu wystawy oraz srebrne i brązowe medale Ministerstwa Handlu¹³.

Wystawa z pewnością przyczyniła się do popularyzacji nowoczesnej techniki i wynalazczości w Galicji. Mogło być z tym związane choćby otwarcie w 1896 r. przez inż. Stanisława Dzbańskiego¹⁴ we Lwowie przy ul. Zygmuntowskiej 7 (obecnie Gogola) biura technicznego i patentowego. Miało ono na celu ułatwianie wynalazcom uzyskiwanie patentów w poszczególnych krajach, ich finansowanie oraz sprzedaż. Biuro posiadało agencje w Berlinie, Budapeszcie, Petersburgu, Brukseli, Paryżu, Londynie i Nowym Jorku¹⁵. Warto tu przytoczyć komentarz, podany w związku z otwarciem biura, przez redakcję „Czasopisma Technicznego”:

Że wynalazki są potężną dźwignią wszelkiego przemysłu, że przyczyniają się znacznie do polepszania stosunków ekonomicznych, o tem wie każdy, kto miał sposobność przypatrzeć się z bliska przemysłowi zagranicznemu. – Ustawy patentowe, chroniące wynalazki przeciw konkurencyi, – bowiem tylko uprawnionemu wolno dany wynalazek eksploatować, – umożliwiają wyzyskanie pomysłów i polepszenie materialne jednostek.

Dlatego też za granicą jest bardzo znaczna ilość zgłoszeń o patenty tem większa, im więcej jest kraj jaki przemysłowym tak dalece, że ilość zgłoszeń daje pewną miarę potęgi przemysłu. Oto niektóre cyfry: w Ameryce (Stany Zjednoczone) wpływa corocznie 40 000 zgłoszeń o patenty na wynalazki, w Niemczech 10 000, we Francji 8000, w Austrii 4000 i t. d. Cyfry te świadczą wymownie o zdolności produktywnej i rozwoju przemysłowym danego kraju.

11 Wykaz wystawców i ich wynalazków w grupie XXXIV: *Katalog powszechnej wystawy krajowej we Lwowie w roku 1894* (drugie wydanie), Lwów 1894, s. 363–375.

12 Ibidem, s. 367, 372.

13 Pełny wykaz wyróżnionych wystawców z grupy XXXIV: *Nagrody na wystawie lwowskiej przyznane przez komitet sędziów*, „Kurjer Lwowski” 27.09.1894, nr 268, s. 5.

14 Stanisław Dzbański urodził się w Tyczynie pod Rzeszowem, w latach 1874–1881 studiował na Wydziale Budowy Maszyn C.K. Szkoły Politechnicznej we Lwowie. Po studiach podjął pracę na kolejach państwowych. Interesowało go zagadnienie wykorzystania torfu. Był wynalazcą dezynfektorów torfowych, nagrodzonych na Wystawie Przemysłu Budowlanego we Lwowie w 1892 r., zob. *Księga Pamiątkowa Towarzystwa „Bratniej Pomocy” Słuchaczy Politechniki we Lwowie*, Lwów 1897, s. 210; *Nagrody na wystawie budowlanej*, „Gazeta Lwowska” 22.09.1892, nr 216, s. 4.

15 *Biuro techniczne i patentowe*, „Czasopismo Techniczne” 1896, nr 15, s. 172. Więcej o prawnej regulacji ochrony patentowej i zawodu rzecznika patentowego w Austro-Węgrzech: M. Słomski, *Historia rzecznictwa patentowego w Polsce*, Kraków 1997, s. 29–32.

U nas zapatrują się z pewnym pesymizmem na wszelkie nowości – z niedowierzaniem i powątpiewaniem, a przysłowie „naj bude, jak buwało” dobrze ilustruje nasze usposobienie zbyt konserwatywne. Skutek jest ten, że przemysł zagraniczny ciągle nas wyprzedza, a obce pomysły drogo kupujemy, jako udoskonalone wyroby zagraniczne¹⁶.

Postawiona w ostatnim akapicie diagnoza świadczyła o świadomości konieczności podjęcia dalszych działań w kierunku przełamania galicyjskiego (czy polskiego) sceptycyzmu w stosunku do innowacji technicznych. Miało to pozwolić przewyciężyć zacofanie galicyjskiego przemysłu, a środkiem do tego było także organizowanie kolejnych wystaw wynalazków, co podjęło wydające „Czasopismo Techniczne” Towarzystwo Politechniczne (TP) we Lwowie. Biuro Dzbańskiego we Lwowie nie działało zbyt długo – w maju 1904 r. przeniósł je do Wiednia¹⁷.

W 1902 r. przypadła 25 rocznica istnienia TP, co uczczono w dniach 17–19 maja¹⁸. Uroczystości uświetniono organizacją Wystawy Jubileuszowej TP, złożonej z trzech działów: wynalazków polskich, prac członków TP i krajowego przemysłu artystycznego¹⁹. Tak brzmiało zaproszenie komitetu wykonawczego wystawy w dziale wynalazków polskich z 4 listopada 1901 r.:

Wielkiej doniosłości wynalazki naszych rodaków rozprószone i zużytkowane we wszystkich krajach świata cywilizowanego są społeczeństwu polskiemu prawie nie znane. Mnóstwo genialnych polskich pomysłów staje się źródłem bogactwa tylko dla obcokrajowców, chociaż i w kraju możnaby je z korzyścią wyzyskać. Obliczenie się z twórczością ducha wynalazczego u nas nie zostało jeszcze nigdy dokonane [nie jest to prawda, zważywszy na grupę wynalazków polskich na PWK – P.R.]. To też lwowskie Towarzystwo Politechniczne w 25 rocznicę swego istnienia uważa za potrzebne i wskazane zebrać o ile możliwości wszystkie wynalazki polskie z lat ostatnich, przedstawić je zbiorowo społeczeństwu w tem przeświadczeniu, że niejedyn pomysł rodzimy w ten sposób znakomite znajdzie wśród ziomków rozpowszechnienie, że wystawa taka wydobędzie niejedyn talent twórczy i da mu możliwość spożytkowania swych wynalazków na korzyść ogółu²⁰.

16 Ibidem.

17 *Kol. Stanisław Dzbański*, „Czasopismo Techniczne” 1904, nr 6, s. 91. Pomimo przenosin do Wiednia Dzbański utrzymywał kontakt z Galicją, zajmując się patentowaniem pomysłów galicyjskich wynalazców. Publikował także w lwowskich czasopismach, także na tematy związane z wynalazczością, a w 1910 r. wygłosił w TP odczyt *O wynalazkach*. W 1917 r. otrzymał pozwolenie na przeniesienie swojego biura patentowego z Wiednia do Lwowa, *Przeniesienie biura patentowego*, „Gazeta Lwowska” 23.10.1917, nr 241, s. 5. W 1919 r. został jednym z ośmiu, i jedynym ze Lwowa, pełnomocnikiem przy Urzędzie Patentowym RP (później funkcję tę przemianowano na rzecznik patentowy, sześcioro było z Warszawy i jeden z Krakowa): M. Słomski, *Historia rzecznictwa patentowego*, s. 48, 104–105, podano tam, że Dzbański zmarł w 1923 r.

18 Sprawozdanie z jubileuszu i wystawy zawarto m.in. w *Dwudziestopięcioletni Jubileusz Towarzystwa Politechnicznego*, „Czasopismo Techniczne” 1902, nr 24, s. 313–324, a także m.in. w: E. Libański, *Wystawa jubileuszowa Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie*, „Przegląd Techniczny” 1902, nr 28, s. 341–344, nr 30, s. 366–368; *Wystawa politechniczna we Lwowie*, „Ilustracja Polska” 1902, nr 22, s. 507–508.

19 *Katalog wystawy jubileuszowej Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie 1902 r.*, Lwów 1902. Sprawa organizacji wystawy jubileuszowej TP, programy poszczególnych działów wystawy i wykazy członków jury: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD], zesp. 308 C.K. Ministerstwo Przemysłu i Handlu, j. 18, k. 651–685.

20 Ibidem, k. 657.

Tabela 2. Zestawienie kategorii wynalazków wystawionych na Wystawie Jubileuszowej Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie w 1902 r.

Kategoria	Liczba wynalazków
Elektrotechnika	48
Motory, kotły pompy, maszyny etc.	42
Kolejnictwo	29
Przyrządy weterynaryjne	20
Przyrządy naukowe, miernicze i rysunkowe	15
Maszyny i narzędzia rolnicze	15
Wiertnictwo i destylacja nafty	14
Sport	14
Narzędzia rozmaite	14
Wyroby farmaceutyczne	13
Urządzenia domowe i gospodarskie	12
Przyrządy i instrumenty lekarskie	10
Ogrzewanie i wentylacje	10
Okucia, zamki i kłódki	9
Urządzenia sanitarne	6
Pożarnictwo i służba ratunkowa	5
Cukrownictwo	3
Budowa statków wodnych	3
Górnictwo	3
Instrumenty muzyczne	2
Materiały budowlane	2
Wagi	2
Kasy	2
Przyrządy reklamowe	2
Śluzy	2
Po jednym wynalazku: konstrukcja żelbetowa, geograficzny rozkład jazdy, rama tkacka, aparat fotograficzny, kamizelka kuloodporna, wykorzystanie energii przyprływu i odpływu morza, aparat do odtłuszczania włókien, sposób próbowania olejów, impregnacja skóry, sporządzanie preparatów anatomicznych	10
Razem	307

Źródło: „Czasopismo Techniczne” 1902, nr 24, s. 327.

Otwierając wystawę, jej prezes, profesor mechaniki C.K. Szkoły Politechnicznej Jan Nepomucen Franke stwierdził, że miała ona na celu skupić najważniejsze wynalazki, jakie Polacy, zarówno w ojczyźnie, jak i za granicą poczynili w ostatnich 25 latach, „one to bowiem najlepiej świadczyć mogą o samorzutnej energii ducha naszego”²¹. Wystawa była otwarta od 17 maja do 30 czerwca 1902 r., w pałacu sztuki (otwartym z okazji PWK) w parku Kilińskiego we Lwowie. Dział wynalazków polskich zajmował pomieszczenia o łącznej powierzchni 398 m², większe wynalazki umieszczono w osobnej szopie (na powierzchni

21 *Dwudziestopięcioletni Jubileusz Towarzystwa Politechnicznego*, „Czasopismo Techniczne” 1902, nr 24, s. 321.

90 m²), a także pod gołym niebem²². W dziale wynalazków zgłosiło się 157 wystawców z 354 wynalazkami, jednak ostatecznie wzięło udział 135 wystawców z 307 wynalazkami (tak podano w sprawozdaniu z wystawy, katalog wystawy wymienia jednak 158 wystawców i 340 wynalazków)²³. Była to więc liczba zbliżona do liczby wystawców grupy XXXIV PWK w 1894 r. Warto dodać, że 16 wystawców z 1894 r. wystawiło się ponownie w 1902 r. W Tabeli 2 podano zestawienie wynalazków wystawy z 1902 r. według kategorii.

Największa liczba wynalazków przyporządkowanych w powyższej tabeli elektrotechnice wynika ze zgłoszenia przez Pollaka, podobnie jak na PWK, największej liczby wynalazków także na wystawie w 1902 r., bo 36, z których większość zaliczało się do tej kategorii²⁴. Wciąż wystawiono niewielką liczbę wynalazków rolniczych. Duża część wynalazków była przedstawiona wyłącznie w opisach patentowych lub rysunkach. Tylko w nielicznych przypadkach udało się zaprezentować działanie wystawionych wynalazków. Wiele z nich było niezrozumiałych dla zwiedzających, brakowało opisów, dlatego sami wynalazcy udzielali wyjaśnień, czynili to także członkowie Koła Mechaników studentów C.K. Szkoły Politechnicznej. W czasie 52 dni trwania wystawy zwiedziło ją 32 tys. osób²⁵.

Nagrody Wystawy Jubileuszowej nie były przyznawane według poszczególnych działów, nie można zatem dokładnie stwierdzić, jakie nagrody przyznano wystawcom z działu wynalazków polskich. Nagradzano w pięciu zbiorczych sekcjach: 1. architektura, budownictwo i malarstwo dekoracyjne, sztuka reprodukcyjna, drukarstwo, intrologatorstwo; 2. inżynieria, kolejnictwo, tramwaje; 3. maszyny, kotły, motory, przyrządy rolnicze, elektrotechnika, górnictwo, wiertnictwo i nafiarnictwo, instrumenty naukowe i muzyczne, wyroby metalowe; 4. przemysł chemiczny, lecznictwo, weterynaria; 5. wyroby złotnicze i galanteryjne, wyroby z drewna i koszykarstwo, wyroby ceramiczne, tkactwo, wyroby tkackie itp. Najwyższą nagrodę (srebrny medal państwowy)²⁶ w sekcji 2 przyznano Janowi Boguckiemu ze Lwowa za plany i obliczenia konstrukcji żelaznych i fundamentów żelbetonowych (wystawił je w dziale prac członków TP). W sekcji 3 nagrodzono fabrykę maszyn Zieleniewskiego z Krakowa za konstrukcje żelazne i maszyny, dr. Stanisława Miziewiczza ze Lwowa za przyrząd do pakowania soli „topkowej” (tzw. warzonki, soli czystszej od kamiennej), Towarzystwo W. Fitzner i K. Gamper w Sielcu za falistą rurę płomienną z rurami cyrkulacyjnymi do kotłów parowych pomysłu Konrada Gampera i Władysława Maciejowskiego, fabrykę Cegielskiego z Poznania za maszyny rolnicze, Karola Pollaka z Wersalu za udoskonalenia i wyrób fabryczny akumulatorów elektrycznych. W sekcji 4 nagrody przyznano fabryce nafty Fibicha i Stawiarskiego w Chorkówce za produkty destylacji ropy oraz

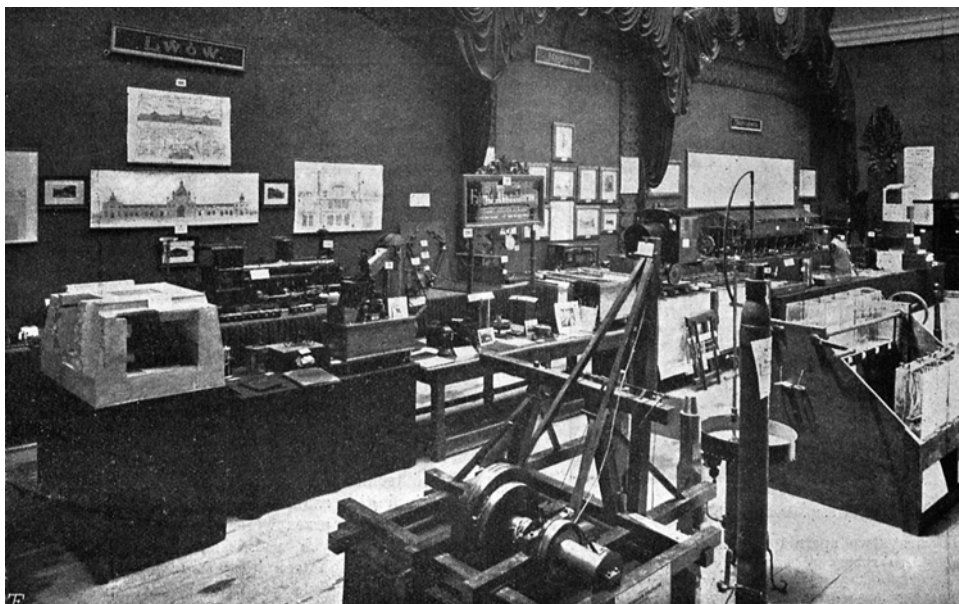
22 Ibidem, s. 327.

23 Ibidem, *Katalog wystawy jubileuszowej*, s. 19–67.

24 Wykaz wynalazków wystawionych przez Pollaka na tej wystawie: ibidem, s. 50–52. O elektrotechnice na wystawie 1902 r. napisał osobno Gabriel Sokolnicki: *Elektrotechnika w dziale wynalazków Wystawy Jubileuszowej Towarzystwa Politechnicznego*, „Czasopismo Techniczne” 1902, nr 23, s. 302–304, 1903, nr 1, s. 9–10.

25 „Czasopismo Techniczne” 1902, nr 24, s. 331. Na s. 330–331 podano zawody i miejsce zamieszkania 309 wystawców we wszystkich trzech działach Wystawy Jubileuszowej – najwięcej, bo 52, było inżynierów, dalej 41 przemysłowców, 32 ślusarzy i mechaników, 26 krajowych szkół przemysłowych, po 19 architektów i rolników, a także 16 stolarzy. Pozostałe profesje i instytucje reprezentowało po najwyżej kilka wystawców. 256 wystawców pochodziło z Galicji (w tym 143 ze Lwowa, a 27 z Krakowa), 40 z zaboru rosyjskiego (w tym 17 z Warszawy, 12 z Królestwa Polskiego, a 11 z pozostałej części Rosji). Czterech wystawców pochodziło z zaboru pruskiego i dziewięciu z innych miejsc: trzech z Wiednia, trzech z Budapesztu, dwóch z Francji, jeden z Chicago (Kazimierz Żegleń).

26 Na wystawie przyznawano jeszcze brązowe medale państwowe, dyplomy zaszczytnego uznania i listy uznania.



Ryc. 2. Fragment sali wystawy wynalazków polskich Wystawy Jubileuszowej Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie z 1902 r. (źródło: „Czasopismo Techniczne” 1902, nr 24, s. 317)

fabryce farb J. Karmańskiego i Sp. w Dębniakach za artystyczne farby malarskie²⁷. Widać więc, że tylko część nagrodzonych wystaw dotyczyła wynalazków, a więcej produktów przemysłowych nieprzedstawiających wybitnego nowatorstwa technicznego.

Zygmunt Korosteński i powstanie Związku Wynalazców Polskich we Lwowie

Spośród orędowników wynalazczości we Lwowie wyróżnia się Zygmunt Korosteński²⁸. Nie tylko sam był wynalazcą, lecz też inicjatorem wielu przedsięwzięć na rzecz wynalazczości, to on zorganizował środowisko wynalazców we Lwowie. Jako redaktor ukazującego się od 1894 r. czasopisma „Dźwignia”²⁹ informował na jego łamach m.in. o zmianach w prawie patentowym, działalności wynalazczej Polaków, ale i własnej: w 1896 r. przedstawił swój pomysł na „Telektrofotograf” – przyrząd umożliwiający reprodukcję fotografii zapisanej w jednej stacji telegraficznej w drugiej takiej stacji, odległej choćby o setki

27 Wykaz nagród przyznanych na Wystawie jubileuszowej Towarzystwa Politechnicznego, „Czasopismo Techniczne” 1902, nr 24, s. 332–334.

28 Zygmunt Korosteński (1864–1919) urodził się w Lebochorze w powiecie Turka w Galicji. Ukończył gimnazjum w Nowym Sączu, a studia na uniwersytecie we Lwowie. Pracował jako literat w Ossolineum. Widząc, jak wiele w kraju jest do zrobienia na polu przemysłu i handlu, poświęcił się rozwojowi tych dziedzin. Z jego inicjatywy powstało wiele stowarzyszeń przemysłowych, gospodarczych i handlowych, wydawał też związane z tymi sprawami liczne pisma, artykuły i książki, zob. † Zygmunt Korosteński, „Gazeta Lwowska” 23.08.1919, nr 194, s. 5. Korosteński opublikował w 1896 r. artykuł pt. *Kinematograf – fotografie ruchu i życia*, w którym jako jeden z pierwszych na świecie przewidział ogromny społeczno-kulturowy potencjał kinematografii, więcej: A. Urbańczyk, *Zygmunt Korosteński pionier polskiej myśli filmowej*, „Iluzjon” 1987, nr 4 (28), s. 52–53.

29 Nazwa tego czasopisma często się zmieniała, na przykład od 1896 r. była to „Dźwignia Przemysłowo-Handlowa Ilustrowana”, od 1899 r. „Dźwignia Przemysłowo-Handlowa i Gospodarcza”, od 1901 r. „Dźwignia Gospodarcza Przemysłowa i Handlowa” itd. W dalszej części artykułu użyto skrótovej nazwy „Dźwignia”. Nie udało się dotrzeć do kompletu czasopisma, w wielu dostępnych numerach brakowało stron.

kilometrów. Brak środków nie pozwalał mu jednak na zbudowanie prototypu³⁰. W książce *Ciemne promienie światła, a w szczególności Röntgenowskie w teorii i praktyce* zawarł opis obmyślonego przez siebie przyrządu, który nazwał „Kryptografem”, służącego do ułatwiania wykonywania zdjęć rentgenowskich³¹. W 1898 r. Korosteński z kolei ogłosił opracowanie przez siebie tzw. „Korostenografii”, elektryczno-chemicznego sposobu sporządzania barwnej poligrafii, rysunków i napisów, który wykorzystywał przez jakiś czas w swoim wydawnictwie³². W maju 1899 r. przedstawił w TP „Korostenografię”, jednak brak pieniędzy nie pozwolił mu rozwinąć i rozpropagować tego wynalazku³³. Na tym samym posiedzeniu TP pokazał też wynalezioną przez siebie i opatentowaną maszynę do pisania, którą można było obsługiwać bez rąk, pedałami nożnymi, która umożliwiała także drukowanie książek pismem wypukłym dla niewidomych³⁴. Opracował też koncepcję automatycznej łącznicy telefonicznej, zaprezentowanej przez niego w trakcie posiedzenia sekcji elektrotechnicznej Komisji Słownikowej TP w 1901 r.³⁵

Korosteński zapewne jako pierwszy wysunął pomysł założenia stowarzyszenia wynalazców we Lwowie. Zrobił to w artykule na temat lotnictwa z 1899 r.³⁶, opisując badania i próby na tym polu, w tym te dokonywane przez Polaków. Jego zdaniem maszyny umożliwiającej człowiekowi lot nie zbuduje Polak, „bo u nas niema mecenasów dla ubogich wynalazców”, lecz raczej Anglik, Francuz, Rosjanin, Żyd lub Niemiec. Przewidywał, że może to uczynić zwłaszcza Niemiec, bo niemieckie społeczeństwo było najbardziej solidarne, dobrze zorganizowane, ale i ofiarne, czego dowodem było założenie w Niemczech patriotycznego akcyjnego towarzystwa dla popierania niemieckich wynalazców w dziedzinie „nadpowietrznej komunikacji” z kapitałem akcyjnym 800 000 marek. Zwrócił uwagę na gotowość do ofiar na eksperymenty techniczne i naukowe także u niemieckiej magnaterii, zaznaczając, że znany pionier aeronautyki Ferdinand von Zeppelin był hrabią. Zapropnował dlatego utworzenie „Chrześcijańsko-polskiego towarzystwa dla popierania polskiej wynalazczości i dla utrzymywania muzeum polskich wynalazków”; podobne mieli już założyć Czesi z dużym pożytkiem³⁷. Korosteński poinformował, że statut tego towarzystwa był przygotowywany, prosząc „zacnych Rodaków w imię miłości Boga, Ojczyzny i postępu” o wstępowanie do niego.

W czerwcu 1901 r. „Dźwignia” wydrukowała projekt statutu „Związku Wynalazców Polskich” we Lwowie³⁸. Zawiązanie Związku zapewne spowołniła wystawa wynalazków polskich na Wystawie Jubileuszowej TP w 1902 r., na której skupiła się uwaga organizatorów. „Dźwignia” ogłaszała liczne komunikaty na temat tej wystawy, a także opisy

30 „Telekrofotograf”, „Dźwignia” 1896, nr 22, s. 163.

31 Z. Korosteński, *Ciemne promienie światła, a w szczególności Röntgenowskie w teorii i praktyce*, Lwów 1896, s. 154–155; *Kryptograf*, „Dźwignia” 1897, nr 7, s. 38.

32 *Korostenografia*, „Dźwignia” 1898, nr 5, s. 33. Przez jakiś czas zrezygnował z tego wynalazku, by powrócić po uzyskaniu drugiego patentu w 1913 r., *Ciernista droga wynalazku*, „Dźwignia” 1914, nr 399, s. 1.

33 *Wynalazek nowego aparatu drukarskiego*, „Dźwignia” 1899, nr 9, s. 7.

34 Streszczenie wystąpienia Korosteńskiego: *Sprawozdanie ze zgromadzenia tygodniowego, odb. d. 3 maja 1899.*, „Czasopismo Techniczne” 1899, nr 13, s. 149–150.

35 *Wynalazki*, „Gazeta Lwowska” 27.11.1901, nr 273, s. 3.

36 *Kiedy zaczniemy latać i podróżować w powietrzu?!*, „Dźwignia” 1899, nr 2, s. 5–8.

37 Udało się odnaleźć drobne wzmianki także o istnieniu stałej wystawy wynalazków i nowości przemysłowych (lub prób i wzorów) w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie w 1895 r.: *Wystawa wynalazków*, „Gazeta Polska” 9.12.1895, nr 283, s. 1; *Kronika warszawska*, „Kraj” 12.12.1895, nr 48, s. 24.

38 „Związek Wynalazców Polskich” we Lwowie, dodatek do „Dźwigni” 1901, nr 12.

wynalazków jej poszczególnych wystawców³⁹. Dopiero w 1904 r. przyjęto projekt statutu na posiedzeniu komitetu założycielskiego i wniesiono go do namiestnictwa do zatwierdzenia. Podpisało go dwudziestu członków-założycieli⁴⁰. Celem Związku było:

pielęgnowanie twórczej myśli w dziedzinie techniki, przemysłu i rękodzieł, popieranie rozwoju wynalazków i ulepszeń technicznych w ogóle, tudzież pomaganie wynalazcom środkami intelektualnymi i finansowymi ku urzeczywistnieniu zdrowych pomysłów wynalazczych.

Ku temu celowi używać będzie Towarzystwo wszelkich odpowiednich a prawnie dozwolonych środków wzajemnej pomocy. Gdy zbadany za zezwoleniem wynalazcy pomysł okaże się praktycznym albo mający na razie choćby wartość teoretyczną, podawać go będzie zarząd Towarzystwa zapomocą prasy lub własnych komunikatów do wiadomości ogółu; zachęcać do finansowania wynalazków za dobre uznanych; do tworzenia konsorcjów w tym celu i do czynienia doświadczeń nad zagadnieniami w kierunku ulepszeń i udogodnień w dziedzinie produkcji. Związek będzie też przeciwdziałał „manii wynalazczej”, a pracującym nad nowymi pomysłami będzie ułatwiał zorientowanie się przez dostarczanie dzieł odpowiednich, przez utrzymywanie biblioteki z dziełami fachowymi i opisami patentów i przez wpływanie na odpowiednie czynniki, aby wynalazców popierały. W miarę możliwości będzie też udzielał członkom czynnym zwrotnych lub bezzwrotnych zasiłków na dokonywanie prób wynalazczych, na ewentualnie na podróże i inne kroki, zmierzające do sfinansowania wynalazku, na koszt patentów, ochronę modeli i wzorów, na marki ochronne itd. Związek będzie się starał o utworzenie muzeum wynalazków polskich, o stacye doświadczalne i laboratorya; o ułatwianie członkom korzystania z nich itd.⁴¹

Cele Związku były szerokie, nie tylko obejmowały pomoc merytoryczną, lecz i finansową, a także propagandową. Członkowie mieli prawo tworzenia klubów lub kół, planowano utworzenie klubu elektromechaników, chemii stosowanej i aeronautycznego. Władzami było Walne Zgromadzenie i Zarząd, który składał się z dziewięciu członków. Organem prasowym została „Dźwignia”⁴². O fakcie zawiązania Związku poinformowała prasa, także poza Galicją⁴³. Planowano zorganizować Walne Zgromadzenie, na którym zostałby wybrany Zarząd, jednak ani w 1905 r., ani w latach 1906–1908 nie mogło ono dojść do skutku⁴⁴. Można

39 *Wystawa przemysłu techniki i wynalazków polskich oraz jubileusz Towarzystwa politechnicznego*, „Dźwignia” 1902, nr 18, s. 1–2, nr 19, s. 1–2, nr 20, s. 1–2, nr 21, s. 1, nr 22, s. 1–2, nr 23, s. 1–3, nr 26, s. 1–3; *Echa z wystawy techniki przemysłu i wynalazków Tow. Politechnicznego we Lwowie*, „Dźwignia” 1902, nr 32, s. 1–2; *Wspomnienia z Wystawy wynalazków polskich i odezwa do Wynalazców*, „Dźwignia” 1904, nr 1, s. 2–3, 5–6.

40 Byli to: dr Adolf Wątopek, Zygmunt Korosteński, Teodor Eisenbart, Leon Jagusiński, Franciszek Mossoczy, dr Eugeniusz Polończyk, Emil Preyer, Edmund Gnaedinger, inż. Bonifacy Wiśniewski, inż. Dominik Gembarzewski, Emil Czerniawski, dr Zdzisław Stanecki, Kazimierz Rosinkiewicz, inż. Franciszek Rychnowski, Władysław Gąbkowski, inż. Stefan Górka, inż. Władysław Pruszkowski, dr Stanisław Miziewicz, Zygmunt Gościcki, Franciszek Kuliczkowski, *Statut „Związku wynalazców polskich” we Lwowie*, „Dźwignia” 1904, nr 11, s. 3.

41 Ibidem, s. 2.

42 Ibidem, s. 1–3.

43 Np. *Związek wynalazców polskich*, „Kurjer Lwowski” 7.12.1904, nr 339, s. 2; *Związek*, „Gazeta Lwowska” 8.12.1904, nr 281, s. 4; *Ze Lwowa piszą do nas*, „Kraj” 16.12.1904, nr 1170, s. 30.

44 Pomimo kolejnych zaproszeń, m.in.: *Związek wynalazców i wynalazki swojskie*, „Dźwignia” 1906, nr 250, s. 1; *Zgromadzenie „Związku wynalazców polskich”*, „Dźwignia” 1907, nr 272, s. 1; *I. Walne Zgromadzenie „Związku wynalazców polskich”*, „Dźwignia” 1907, nr 273, s. 2.

podejrzewać, że na bezczynność Związku wpłynęło m.in. zajęcie się przez Korosteńskiego organizacją „Związku krajowych Stowarzyszeń przemysłowo-rękodzielniczych” w tamtym czasie, ale i słabość środowiska zainteresowanego wynalazczością we Lwowie, czy szerzej w Galicji⁴⁵.

Na początku 1909 r. Korosteński poinformował o zorganizowaniu przy redakcji „Dźwigni” krajowego „Muzeum handlu i wynalazków”. Rozpoczęło ono gromadzenie modeli i rysunków wynalazków, wzorów oraz próbek handlowych; miały one zostać przekazane publicznej instytucji⁴⁶.

18 października 1909 r. ukonstytuował się Zarząd Związku Wynalazców Polskich w składzie: dr med. Adolf Wątopek⁴⁷ – prezes, dr Zdzisław Stanecki⁴⁸ – wiceprezes, dr Urban Wareg Massalski⁴⁹ – skarbnik, Zygmunt Korosteński – sekretarz, Witold Tranda – zastępca sekretarza, Jan Bachowski – bibliotekarz oraz Leon Jagusiński, Teodor Eisenbart i Zygmunt Dobrowolski. Niemal od początku istniały tam dwa kluby: mechaniczny i „aeroklub”⁵⁰, miał powstać też klub chemików⁵¹. W 1910 r. „Dźwignia” uruchomiła nową stałą rubrykę – *Patenty członków „Związku wynalazców polskich we Lwowie”*. Na początek podano tam informację o maszynie majstra kowalskiego Jana Haducha z Zagórza Knihynickiego niedaleko Rohatynia, któremu Korosteński pomógł w uzyskaniu na nią dwóch austriackich patentów. Była to maszyna kowalska, wyposażona w cztery rotacyjne młoty, zasadniczo różniąca się od tego rodzaju amerykańskich maszyn, a także zaopatrzona np. w przesuwalne i obracalne kowadło, mogła być napędzana ręcznie lub motorem. Haduch szukał wówczas fabrykantów, którzy mogliby nabyć patent⁵².

Na posiedzeniu Zarządu Związku 16 grudnia 1910 r. uchwalono wnieść memoriał do rządu, parlamentu i Koła Polskiego z prośbą o przyspieszenie reformy ustawy o ochronie modeli i wzorów, zorganizować we Lwowie wiosną 1911 r. wystawę wynalazków

45 W Warszawie zaś w 1908 r. został przy miejscowym Stowarzyszeniu Techników Polskich utworzony Wydział Oceny Wynalazków, którym kierował Czesław Wajcht. Wydział za opłatą opiniował przedstawione wynalazki, działalność tą prowadzono do 1914 r. J. Piłatowicz, *Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie 1898–1939*, cz. 1 1898–1918, Warszawa 1993, s. 88.

46 *Twórczy krajowe Muzeum handlu i wynalazków!*, „Dźwignia” 1909, nr 315, s. 3.

47 Adolf Wątopek (1873–1919) urodził się Dobczycach koło Krakowa. Był wynalazcą różnych instrumentów i urządzeń (m.in. medycznych i wojskowych, np. dalmierza). Jako doktor medycyny i porucznik, pracował w trakcie wojny w tymczasowym szpitalu w gmachu Szkoły Politechnicznej we Lwowie. Zmarł na tyfus 22.12.1919 r., S. Nicieja, *Cmentarz Obrońców Lwowa*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1990, s. 383.

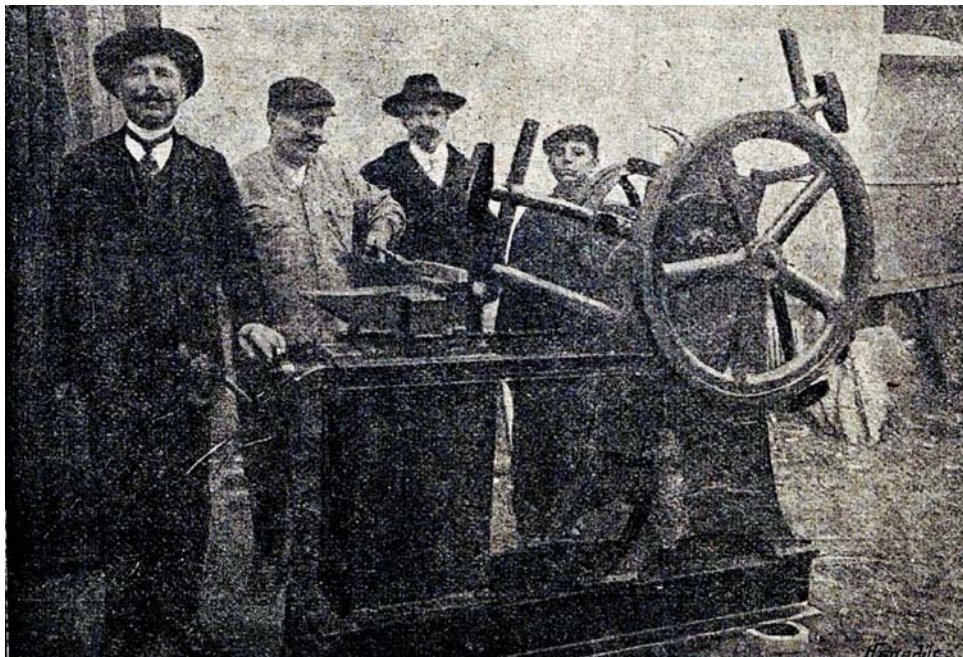
48 Zdzisław Stanecki (1864–1931) był fizykiem, asystentem Katedry Elektrotechniki Szkoły Politechnicznej oraz wynalazcą nowej metody wytwarzania płyt akumulatorowych. Jego akumulatory zostały przyjęte do użytku w Miejskich Zakładach Elektrycznych we Lwowie, gdzie założył fabrykę akumulatorów, więcej: A. Kryżaniwskij, *Zdzisław Stanecki (1867–1931) – jeden z pierwszych przedsiębiorców elektrotechnicznych we Lwowie*, „Maszyny Elektryczne – Zeszyty Problemowe” 2018, nr 4 (120), s. 203–207; P. Rataj, *STANECKI Zdzisław (1864–1931)*, [w:] *Słownik Biograficzny Techników Polskich*, t. 28, red. W. Gogołek, Warszawa 2020–2021, s. 167–169.

49 Urban Wareg Massalski (1844–1927) był bibliotekarzem C.K. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, jego nekrolog: *Program Politechniki Lwowskiej na rok naukowy 1927/28 (LV)*, Lwów 1927, s. 209.

50 Od 1909 r. ukazywał się dodatek do „Dźwigni” pt. „Lotne listki” jako organ poświęcony „lokomocyi powietrznej oraz fantazyi wynalazczej” (wychodzący już wcześniej, ale w innym charakterze). Zakres tematyczny tego dodatku potem rozszerzono o technologię, wynalazki, przemysł, handel itp. Opisywano tam działalność wynalazców lwowskich na polu lotnictwa, a także inicjatywy środowiska lwowskiego związane z lotnictwem, jak np. „wystawę awiatyczną” z 1910 r. Więcej na temat lotnictwa we Lwowie m.in.: S. Majerski, *Początki lotnictwa polskiego we Lwowie*, „Semper Fidelis: pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 2004, nr 4-5, s. 28–32.

51 *Związek wynalazców polskich*, „Dźwignia” 1909, nr 331, s. 1; *Związek wynalazców polskich*, „Kurjer Lwowski” 28.10.1909, nr 196, s. 3.

52 *Patenty członków „Związku wynalazców polskich we Lwowie”*, „Dźwignia” 1910, nr 334, s. 3–4.



Ryc. 3. Maszyna kowalska Jana Haducha, od lewej Haduch, ślusarz maszynowy Józef Łopatkiewicz, Zygmunt Korosteński, uczeń Łopatkiewicza (źródło: „Dźwignia” 1910, nr 334, s. 3)

polских, a także udzielono członkowi (zapewne Haduchowi) zasiłku finansowego⁵³. Nie odnaleziono żadnej dalszej wzmianki o wspomnianym memoriale.

Wystawa polskich wynalazków w 1911 r. i „Muzeum wynalazków polskich”

W lutym 1911 r. „Dźwignia” opublikowała, zgodnie z uchwałą Zarządu Związku, informację o zamiarze zorganizowania próbnej przeglądowej wystawy wynalazków polskich, a także o utworzeniu funduszu popierania polskiej wynalazczości⁵⁴. Według programu wystawa miała być instytucją stałą, powtarzającą się przynajmniej co dwa lata na wiosnę. Zbiory miały dzielić się na dwie kategorie: okazy wynalazczości polskiej i okazy obcej wynalazczości, o ile mogły być tłem ogólnego postępu. Nagrody i odznaczenia przysługiwać miały tylko polskim wynalazkom. W wystawie mógł wziąć udział każdy, choćby z najdrobniejszym pomysłem technicznym, przemysłowym, przemysłowo-artystycznym lub rękodzielniczym⁵⁵. Informacja o lwowskiej wystawie dotarła nawet do Stanów Zjednoczonych, gdzie w miejscowej prasie polonijnej wezwano amerykańskich Polaków do wzięcia w niej udziału⁵⁶.

53 Ze Związku wynalazców polskich, „Dźwignia” 1911, nr 348, s. 5; Związek wynalazców polskich we Lwowie, „Kurjer Lwowski” 23.12.1910, nr 596, s. 2.

54 Ku rozwojowi swojskiej twórczości technicznej i przemysłowej!, „Dźwignia” 1911, nr 350, s. 3–5.

55 Program i regulamin Wystawy wynalazków oraz nowości we Lwowie r. 1911, „Dźwignia” 1911, nr 351, s. 1–2; Zgromadzenie poufne wynalazców polskich, „Dźwignia” 1911, nr 354, s. 7.

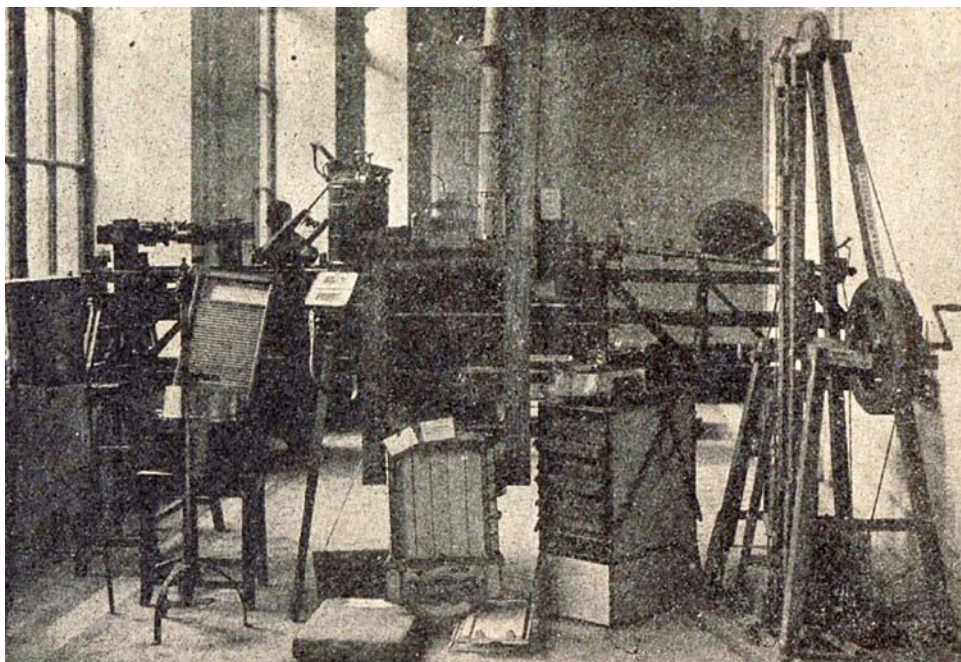
56 S. Łotysz, *Prasa polonijna*, s. 76–77.



Ryc. 4. Wystawcy i grono członków Towarzystwa Politechnicznego w odwiedzinach na wystawie wynalazków polskich w C.K. Szkole Politechnicznej we Lwowie w 1911 r. (źródło: *Pamiętnik wystawy wynalazków oraz muzeum wynalazków i handlu we Lwowie* (dodatek do „Dźwigni” 1911, nr 360), s. 6)

„Pierwsza Wystawa Wynalazków” została otwarta 25 kwietnia 1911 r. w gmachu głównym C.K. Szkoły Politechnicznej. Zebranych powitał Wątołek, prezydent Lwowa Stanisław Ciuchciński dokonał otwarcia wystawy, przemawiali potem kustosz wystawy Massalski i Korosteński, zaznaczając, że wystawa jest zaczątkiem stałego muzeum wynalazków polskich, które po 15 latach przejdzie na własność miasta. Z kolei prorektor politechniki, chemik prof. Bronisław Pawlewski w imieniu politechniki podkreślił, że wystawa przyczyni się do rozwoju i utrwalenia polskiej wynalazczości. Wystawa zajmowała dużą salę wykładową architektury, a wypełniały ją m.in. wynalazki z dziedziny wiertnictwa Wacława Wolskiego i dr. Stanisława Dunikowskiego, z kolejnictwa Floriana Izdebskiego i Teodora Wygnańca, z armatury kotłów Wacława Worliczka, z meblarstwa inż. Bielińskiego z Warszawy, ze stolarstwa meblowego Adama Mazurkiewicza, z budownictwa inż. Władysława Spero, z gorzelnictwa Lorenza, chemii Bazylego Akslera i Świeżego. Był tam także wystawiony np. karabin samopowtarzalny pomysłu inż. Jana Wesołowskiego, sprzedany do Wielkiej Brytanii, aparat do telefonowania i telegrafowania ze statków pp. Bojarskich (zapewne chodzi o boję cumowniczą z telefonem i telegrafem, patent austriacki nr 50.544 z 1911 r.; aplikację wnieśli Jan Bojarski i Izydor Lilienfeld ze Lwowa), zabezpieczenie kas inż. Piotrowskiego, wynalazki inż. Feliksa Książkiewicza z zakresu blacharstwa, praktyczne urządzenie z zakresu ślusarstwa Stefana Szuplaka, albo maszyna do wytwarzania lodu Daniela. Wystawa trwała do 30 kwietnia, w jej trakcie odbywały się wykłady, połączone z demonstracjami wynalazków, które prowadzili sami wynalazcy⁵⁷. Zwiedzenie wystawy w liczonym gronie zorganizowało

⁵⁷ *Otwarcie wystawy polskich wynalazków*, „Kurjer Lwowski” 26.04.1911, nr 188, s. 2; *Kronika wystawowa*, „Dźwignia” 1911, nr 354, s. 7. Także: *Pamiętnik wystawy wynalazków oraz muzeum wynalazków i handlu we Lwowie* (dodatek do „Dźwigni” 1911, nr 360).



Ryc. 5. Fragment sali wystawy wynalazków polskich urządzonej w 1911 r. (źródło: *Pamiętnik wystawy wynalazków oraz muzeum wynalazków i handlu we Lwowie* (dodatek do „Dźwigni” 1911, nr 360), s. 6)

TP 29 kwietnia⁵⁸. Jak zapowiedział Korosteński, po wystawie utworzono stałe Muzeum Wynalazków i Handlu we Lwowie, w obszernej sali nr 85 lokalu Instytutu Technologicznego⁵⁹ przy ul. Bourlarda 5 (obecnie Nyżankiwskoho), dokąd przeniesiono prezentowane na wystawie wynalazki⁶⁰.

Korosteński próbował wydać *Pamiętnik wystawy wynalazków oraz muzeum wynalazków i handlu we Lwowie*. Planował tam zamieścić m.in. opis wystawy, ale także spis wynalazków, wystawców i ich życiorysy. Ze względu na koszty wydania i brakujące materiały Korosteński dodał do „Dźwigni” niewielki, okazowy fragment *Pamiętnika*⁶¹, którego zapewne nie udało mu się wydać w całości. Z tego powodu nie ma bliższych danych na temat wystawy, jak choćby katalogu czy wykazu nagród. We wstępie Korosteński stwierdził, że w skromnych pracowniach polskich wynalazców powstawały pomysły znajdujące zastosowanie w świecie. Jako przykład podał wrotki, które miał wymyśleć lwowianin, miał również zostać wykonany ich model we lwowskiej fabryce, ale z tego pomysłu nie

58 *Wystawa wynalazków polskich*, „Czasopismo Techniczne” 1911, nr 9, s. 119.

59 Instytut Technologiczny założyła Izba Handlowa i Przemysłowa we Lwowie w 1898 r. Była to instytucja mająca na celu popieranie przemysłu i rękodziela w Galicji. Miała szerzyć wiedzę o postępie technicznym i nowych sposobach produkcji wśród przemysłowców, dostarczać i prezentować nowe wzory wytworów i surowców do rozwoju produkcji, pośredniczyć przy akcjach dla rozwoju przemysłu i rękodziela itp. Organizowano wystawy stałe i czasowe, kursy doszkalające, prowadzono czytelnię, bibliotekę i salę rysunkową. W latach 1912–1914 Instytut wydawał czasopismo „Rękodzielnik”. Więcej: K. Meus, *Izba Handlowa i Przemysłowa we Lwowie (1850–1918) Instytucja i ludzie*, Kraków 2021, s. 426–455.

60 *Funkcję wystawy wynalazców*, „Kurjer Lwowski” 11.05.1911, nr 215, s. 4; *Dyplomy honorowe i odznaczenia dla wynalazców oraz dla ofiarodawców i protektorów „Muzeum wynalazków i handlu*, „Dźwignia” 1911, nr 356, s. 7.

61 *Pamiętnik wystawy wynalazków oraz muzeum wynalazków i handlu we Lwowie* (dodatek do „Dźwigni” 1911, nr 359 i 360 oraz 1912, nr 365). Udało się dotrzeć do 20 strony *Pamiętnika*, zapewne nie wydano ich więcej.

skorzystali Polacy, lecz obcy, a Polacy na nim nawet tracą, bo wiele pieniędzy za wrotki wysyła się za granicę. Przywołał też pojazd do jazdy po śniegu i lodzie, wynaleziony przez Jana Stukusa i Jerzego Lazurkę z Tarnowa. Była to łódź wyposażona w motor benzynowy, napędzający koła uzębione łopatkami, dające się zniżać i podwyższać. Została opatentowana w Rosji w 1908 r. Korosteński przywołał reakcje części zwiedzających na ten pojazd, którzy uznali, że „jest do niczego”. Ten brak wiary był zdaniem Korosteńskiego przyczyną tego, że rodzimi wynalazcy nie mogli liczyć na pomoc, przez co wynalazcy z innych krajów mieli szansę zarobić na pomysły motorowych sań, jak np. Francuzi, Marie Antoine Jean De la Besse i René Le Grain, których konstrukcje (również wykorzystujące koła zębate do napędu, lecz wyposażone w płozy) opisano w *Pamiętniku*⁶². Opisał potem aparaty do podgrzewania cystern z zastygłą ropą, wynalezione przez Józefa Głąbińskiego i Aleksandra Lewickiego. Wobec pomyslnych wyników prób tych aparatów Korosteński uznał, że można się spodziewać ich wprowadzenia do użycia w kolejnictwie⁶³.

Wystawa i utworzenie muzeum wynalazków mogło budzić wątpliwości co do innowacyjności i celowości wielu promowanych tam rozwiązań. Wyraził to Stanisław Anczyc, profesor metaloznawstwa z C.K. Szkoły Politechnicznej⁶⁴. Odniósł się on sceptycznie do tych inicjatyw. Uznał, że poza nielicznymi wyjątkami większość prezentowanych tam wynalazków przedstawiło rzeczy już od dawna lepiej i prościej rozwiązane, ale też niepotrzebne, niepraktyczne, niewykonalne, a nawet bezsensowne. Zdaniem Anczyca dobry wynalazek broni się sam – nie potrzebuje reklamy, natomiast takie wystawy zasypują wynalazcy nieuznani, niezadowoleni i narzekający na brak środków i poparcia. Dlatego takie wystawy uznał za wręcz szkodliwe, bo tylko odciągają ludzi od szarych, ale produktywnych zajęć, rozbudzają nadzieje a nawet „manię wynalazczą”, narażają na wydatki, stratę czasu i jeszcze większy zawód. Zaatakował też koncepcję muzeum wynalazków, wynalazek bowiem z definicji ma być rzeczą nową, a muzeum gromadzi przecież przedmioty o historycznym znaczeniu. Jego zdaniem szkoda pieniędzy, pracy i czasu na takie muzeum, bo kto miałby wynalazek gotowy i dobry, a chciałby go pokazać przemysłowcom, mógłby wykorzystać pomieszczenia Instytutu Technologicznego albo samemu znaleźć lokal do jego zaprezentowania. Podsumował: „Przykre słowa napisałem, przykre dla szlachetnych ale może zbyt idealistycznych inicjatorów wystawy. Napisałem je dlatego, żeby na przyszłość zapobiedz rzeczy zdaniem mojem niepotrzebnej, nieużytecznej i nawet szkodliwej”⁶⁵.

Na to odpowiedział mu Wątor⁶⁶, który stwierdził, że Anczyc w zasadzie podzielił wynalazców na dwie grupy: pierwszych, wykwalifikowanych, i drugich, wynalazców-dyletantów. Pierwsi sami mieliby sobie dać radę, natomiast działalności drugich należałoby najlepiej zakazać. Według Wątorka to rozumowanie byłoby słuszne, gdyby powołać komisję fachową złożoną z techników i psychiatrów, która oceniałaby kto z wynalazców ma prawo wynajdować a kto nie. Według niego często uczeni orzekają, że jakiś pomysł jest utopią, gdy przychodzi taki „niewykwalifikowany”, który tę utopię urzeczywistnia. Najważniejsze zatem jest, co ktoś zrobił, a nie kto. Według prezesa Związku Wynalazców hi-

62 Ibidem, s. 15. Zastanawia, dlaczego Korosteński opisał konstrukcje Francuzów, a nie rodaków z Tarnowa.

63 *Pamiętnik wystawy wynalazków oraz muzeum wynalazków i handlu we Lwowie* (dodatek do „Dźwigni” 1912, nr 365), s. 17–19.

64 S. Anczyc, *Wystawa wynalazków polskich*, „Czasopismo Techniczne” 1911, nr 9, s. 114–115.

65 Ibidem, s. 115.

66 *Wystawa polskich wynalazków*, „Czasopismo Techniczne” 1911, nr 11, s. 151–152.

historia techniki uczy, że często niefachowi geniusze dokonywali najdonioślejszych odkryć naukowych i wynalazków. Często też zdarzało się, że pewien wynalazek w danym czasie nie przyjmuje się, by zostać doceniony dopiero po latach, nie tylko zatem „ziarno musi być zdrowe i mieć siłę do wzrostu, ale też i gleba powinna być stosownie przygotowana”. Taki był zamysł wystawy – stworzyć atmosferę do wzrostu wynalazczości i pozwolić na ocenę pokazanych wynalazków w gronie fachowym. Muzeum powinno zaś mieścić wynalazki świeżo opatentowane lub zgłoszone do patentu, a także wynalazki czekające na eksploatację handlową i nowości, które wchodzi dopiero do handlu. Zaznaczył, że deklamuje się wszędzie o popieraniu przemysłu krajowego, a każdy wynalazek, który może stać się towarem, dzięki wszechstronnej ocenie mógłby wzbogacić przemysł krajowy. Czemu więc miałoby stawiać się temu tamę? Wątpię, że raczej fachowców i uczonych, by dzięki swojej wiedzy i doświadczeniu otoczyli opieką inicjatywy Związku Wynalazców Polskich. Do tego odniósł się Anczyca:

Zgadając się z Sz. autorem polemiki, że w kwestyi wynalazców mieliby psychiatrzy coś do powiedzenia, nie polemizuję z nim, gdyż stoimy na wręcz odrębnych stanowiskach: on bierze na seryo wynalazki, jakie były niedawno wystawione i dąży do „stworzenia stosownej atmosfery dla wzrostu nasienia wynalazczego”, ja je uważam w przeważnej części za poronione pomysły maniaków wynalazczych i boję się, że wystawy i muzeum wynalazków zachęcą ich do dalszej działalności na tem polu, nie przyczyniając się zresztą w niczem do powstania istotnych wynalazków, których nie tworzy się dziś zdala od przemysłu, w skromnym zaciszu domowym, z czystego i żadną wiedzą niezmaconego natchnienia, ale są one wynikiem żmudnej pracy tęgich mózgów, przygotowanych do tego w pracowniach naukowych i fabrykach, opierających się na nauce i doświadczeniu; z tych istotnych wynalazków przepada jeszcze 90% czy to w urzędach patentowych, czy w praktycznym zastosowaniu, a z reszty może 1% przyniesie twórcom swemu dochody zamiast strat pieniężnych. Przemysł krajowy na wynalazkach z pewnością nie utyje, a zwłaszcza na takich, jakie oglądaliśmy niedawno, i lepiej na tem miejscu o nim nie „deklamować”. Kto z nas ma słuszność – osądzi czytelnik, zwiedziwszy poprzednio muzeum wynalazków – ja, nie mając żadnych wątpliwości co do najlepszych intencji twórców wystawy, nie mam również i teraz, po przeczytaniu słów Szanownego Prezesa Związku wynalazców, wątpliwości, że muzeum wynalazków jest rzeczą niepotrzebną, nieużyteczną, a nawet szkodliwą – zwłaszcza w naszym marzycielskim społeczeństwie⁶⁷.

Odpowiedź Anczyca, choć może przesadzona (bo np. bracia Wright, mechanicy rowerowi, wynaleźli zaledwie kilka lat wcześniej samolot raczej w „zaciszu domowym” niż „przy przemyśle”), jest trafna, zwłaszcza z perspektywy czasu, nie zraziła jednak orędowników wynalazczości we Lwowie zgromadzonych w Związku.

67 Ibidem, s. 152.

Działalność Związku Wynalazców Polskich w latach 1911–1919 i inne inicjatywy na rzecz wynalazczości we Lwowie

Na cele rozwoju muzeum handlowego i wynalazków, a także na fundusz pomocy wynalazcom Korosteński postanowił przeznaczyć część dochodów z powieści jego autorstwa *Balon Drzymały*⁶⁸. Jeszcze pod koniec 1911 r. Korosteński przedstawił koncepcję i projekt regulaminu Krajowego Klubu Patentowego „Tesla” (nawiązującego do postaci znanego wynalazcy Nikoli Tesli) we Lwowie. Miało to być stowarzyszenie skupione głównie na finansowaniu pomysłów swojskich wynalazców⁶⁹. W odezwie stwierdzono:

Czas najwyższy ku stworzeniu u nas takiej instytucji, albowiem co roku dziesiątki i setki praktycznych swojskich wynalazków giną w kraju naszym marnie albo gorzej niż marnie – bo stają się łupem zagranicznych spekulantów ku zniechęceniu naszych twórców.

Wśród licznych zagranicą solidnych i mniej solidnych biur finansowania wynalazków, tak zwanych w Niemczech „Patentverwertungs Bureaus” znajdują się także biura, obliczone z góry na wyzysk, których ofiarą padł już niejeden z naszych wynalazców.

Skoro takie biuro poznało, że nasz wynalazca, który się tam zgłosił listownie, jest za ubogi, aby mógł je kontrolować, płacić taksy lub prowadzić drogie procesy patentowe – odkłada wyjawiony mu, częstokroć znakomity, pomysł naszego wynalazcy, „ad acta” i odpisuje, że nie nadaje się do sfinansowania.

Po pewnym czasie szef takiego biura wyciąga ów pomysł na nowo, przeprowadza przy pomocy specjalistów stosowne ulepszenia i pod nową, zmienioną „dla niepoznanki” formą puszcza nasz wynalazek na giełdę patentową i zyskuje za to dość znaczne sumy, a przy tym, zachwycony poprawkami, doczepionymi do naszego pomysłu, wmawia sam w siebie, że to owe poprawki dopiero utworzyły wynalazek, z którego zysk rzekomo jemu się należy i onemu inżynierowi co wykonał poprawne modele.

To co fantazyja nasza zapoczątkuje – to nam przynosi gorzyc zawiedzionych nadziei i zmarnowanych prac – a zagranicy korzyści i bogactwa – dlatego bośmy obojętni sami sobie – a czasem gorzej, niż obojętni; bo zazdrośni, niechętni, niecierpliwi, niesolidarni – entuzyaści dla obcych wynalazców, a pogardliwi dla swoich. – To już raz ustać powinno. – Należy nam rozpocząć nową erę!

„Związek wynalazców polskich”, jako złożony z ludzi na razie niezamożnych – nie rozporządza kapitałami – więc pomimo szerszych chęci, musi ograniczać wzajemną pomoc do udzielania tylko doraźnych zapomóg, do prowadzenia rejestru swojskich wynalazców i do wspierania ich intelektualnego.

Finansowanie więc swojskich wynalazków powinno stać się zadaniem organizacji, pozostającej w ścisłym kontakcie ze Związkiem, ale samoistnej, osobnej, złożonej niekoniecznie z wynalazców, lecz z ludzi zamożnych, a przejętych poczuciem

68 *Dobrowolny podatek na dobre cele*, „Dźwignia” 1911, nr 357, s. 2.

69 *Krajowy klub patentowy „Tesla” we Lwowie*, „Dźwignia” 1911, nr 361, s. 1–8.

obywatelskiego obowiązku względem popierania twórczości technicznej i żądnych dobrej sławy⁷⁰.

W powyższej odezwie Korosteński powołuje się zapewne na własne doświadczenia wynalazcze jako ofiara jednego z zagranicznych biur patentowych. Wyraźnie daje się odczuć, że przeceniał znaczenie samego pomysłu, który miałby według niego potrzebować jeszcze tylko życzliwości i wsparcia finansowego ze strony rodaków do odniesienia sukcesu. Do odezwy dołączono regulamin klubu⁷¹. Pokazuje to utopijne, idealistyczne podejście Korosteńskiego. Celem miało być:

uprawianie specjalnego sportu, polegającego na dążeniu do rekordów na polu finansowania pożytecznych wynalazków. – Sam klub nie ma ani politycznych ani zarobkowych celów; nie opiera się więc ani na statucie, ani na kontrakcie – tylko na towarzyskim regulaminie, obowiązującym honorowo⁷².

Celem klubu miało być też tworzenie „kultu swojskiej mody”, stworzenie „krajowej marki ochronnej” („Made in Galicia” – „Galizische Ware”). Klub miał moralnie i intelektualnie wspierać przedsiębiorców finansujących rodzimych wynalazców – nie mógł więc mieć udziału ani w zyskach, ani w stratach wynikłych z tego finansowania. W styczniu 1912 r. odbyła się narada w celu ustalenia metod zachęcania polskich inwestorów do nabywania polskich patentów. Referaty wówczas wygłosili Korosteński i inżynier Ignacy Szostakiewicz (zapewne przedstawiono odezwę i regulamin klubu). Po dyskusji postanowiono przystąpić na próbę na 10 miesięcy do krajowego klubu patentowego. Na początek zdecydowano się poprzeć budowę taniego przenośnego pawilonu wynalezionej przez jednego z członków klubu, ale po jego opracowaniu (wykonaniu prototypu?) przez architekta Zygmunta Fedorskiego. Sprawę poparcia wynalazku Haducha – „wieśniaka-wynalazcy” odłożono do następnego zebrania, dopiero wtedy bowiem referent tej sprawy, Szostakiewicz, mógłby przedstawić dokładne rysunki i kosztorys⁷³. Nie odnaleziono jednak żadnej wzmianki o dalszej działalności klubu, zapewne nie znaleziono wystarczająco wielu zamożnych, a zarazem idealistycznych chętnych.

W kwietniu 1912 r. poinformowano o utworzeniu przez „Dźwignię” Pierwszej Galicyjskiej Agencji Zużytkowania Patentów i Wynalazków „System” we Lwowie, a miała ona być połączona z agencją towarową i modelarnią „Namuzeum”⁷⁴. Agencja ta miała za zadanie pomagać wynalazcom za stosowną prowizję, a jej część przeznaczyć na „fundusz niezamożnych wynalazców oraz na muzeum handlowe”. Agencja prowadzić miała dwa rejestry: pierwszy wynalazców poszukujących inwestora (tylko na opatentowane lub zgłoszone do patentu wynalazki), drugi rejestr obejmowałby zaś inwestorów, którzy byliby skłonni zainwestować w wynalazek. Zamierzano działać dopiero wtedy, gdy inwestor z rejestru II wyraziłby zainteresowanie wynalazkiem z rejestru I. Agencja miała też polecać rzeczników patentowych, rysowników i modelatorów, wyszukiwać kupców i reklamować

70 Ibidem, s. 2–3.

71 Ibidem, s. 3–8.

72 Ibidem, s. 3–4.

73 „Krajowy Klub patentowy”, „Kurjer Lwowski” 13.01.1912, nr 18, s. 2.

74 Pierwsza galicyjska Agencja zużytkowania patentów i wynalazków „System” we Lwowie, „Dźwignia” 1912, nr 365, s. 1.

(za darmo albo za drobną opłatą) towar wytwarzany na podstawie wspieranych wynalazków⁷⁵. W 1912 r. powstawać też miało odrębne Pierwsze Galicyjskie Biuro Finansowania Wynalazków „Labor”, które miało skupić się eksploatacji wynalazków Stefana Worliczka⁷⁶. Nic nie świadczy o tym, by te dwie organizacje podjęły działalność, choć wydaje się, że ich założenia organizacyjne były lepiej przemyślane od wcześniejszego klubu „Tesla”.

Korościeński podkreślił również potrzebę utworzenia „krajowej doświadczalni dla wynalazków”⁷⁷. Postępem w tej kwestii było utworzenie w Wiedniu „C.k. Technicznego Urzędu doświadczalnego”, w „Dźwignii” podano zaś streszczenie statutu tego urzędu, jak i skład członków jego rady z Galicji⁷⁸.

W dalszym ciągu „Dźwignia” wzywała do wspierania „chłopa-wynalazcy” Haducha, który choć otrzymał dwa patenty na wynalezioną przez siebie maszynę kowalską, to nie miał środków do wprowadzenia jej w życie, a poniósł na jej zbudowanie ogromne wydatki, przez co cierpiał biedę. Korościeński podejmował akcje mające na celu jego wsparcie⁷⁹. Z czasem zawiedziony niepowodzeniem i wynikającą z tego biedą Haduch zaczął atakować Korościeńskiego, który rozbudził w nim nadzieje co do tego wynalazku⁸⁰. W końcu zgłosiło się kilku rodaków zainteresowanych maszyną, ale stwierdzili po zapoznaniu się z nią, że jest za ciężka⁸¹. Można podejrzewać, że Haduch mógł nie znać najnowszych maszyn kowalskich i dokonał czegoś, co dla niego i dla Korościeńskiego, laika w tym temacie, mogło się wydawać istotnym wynalazkiem. Korościeński przepełniony idealizmem nie mógł przyjąć do wiadomości, że maszyna Haducha, złożona z wirujących młotów, mogła być za ciężka, skomplikowana i zbyt niebezpieczna. Była właściwie absurdem w porównaniu do już istniejących na rynku, prościej skonstruowanych młotów parowych czy sprężarkowych, działających na zasadzie podnoszenia i opuszczania bijaka. Korościeńskiemu wydawało się, że samo uzyskanie patentu na tę maszynę i przychylnie nastawienie rodaków wystarczy do tego, by odniosła sukces.

Lwowski Związek nie oddziaływał na samą Galicję, lecz także – choć w ograniczonym stopniu – jak już wspomniano, na Polskę amerykańską oraz na inne ziemie polskie, w tym Warszawę. Świadczyć o tym może informacja, jaką w 1913 r. „Kurjer Warszawski” podał w związku z powstaniem (zapewne w Warszawie) związku wynalazców. Na zebraniu organizacyjnym tego związku architekt Alfons Bielicki

przedstawił obecnym pracę i organizację Związku wynalazców polskich we Lwowie, zaznajomił z instytucjami zajmującymi się opieką i rozpowszechnianiem krajowych wzorów, dających nieraz nowe podstawy do utworzenia ognisk przemysłu. Zebrani oglądali kilka modeli z wystawy wynalazków urzędowej w r. 1911-ym we Lwowie, i dołączyli cały poczet pomysłów i modeli miejscowych⁸².

75 *Pamiętnik wystawy wynalazków oraz muzeum wynalazków i handlu we Lwowie* (dodatek do „Dźwignii” 1912, nr 365), s. 19–20.

76 *Ibidem*, s. 20.

77 *Potrzeba krajowej doświadczalni dla wynalazków i jej sposób zorganizowania*, „Dźwignia” 1912, nr 365, s. 2.

78 *Potrzeba krajowej doświadczalni dla wynalazków i jej sposób zorganizowania*, „Dźwignia” 1912, nr 367, s. 2.

79 M.in.: *Odezwa!*, „Dźwignia” 1912, nr 370, s. 3; *Z życia Związku wynalazców i Muzeum wynalazków*, „Dźwignia” 1913, nr 376, s. 1; *Odezwa aż do skutku*, „Dźwignia” 1913, nr 378, s. 4; *Brak kultury wynalazczej!*, „Dźwignia” 1913, nr 392, s. 1.

80 *Polski chłop-wynalazca, jako krytyk Lombroza*, „Dźwignia” 1913, nr 380, s. 1–2.

81 *Dlaczego Społeczeństwo powinno pomóc Janowi Haduchowi!*, „Dźwignia” 1914, nr 393, s. 11.

82 *Związek wynalazców*, „Kurjer Warszawski” 26.02.1913, nr 57 (dodatek poranny), s. 1.

Na całym dawnym polskim obszarze

nie było jeszcze zdarzenia, iżby chłop polski uczynił wynalazek i uzyskał nań patenty... Fakt taki zdarzył się dopiero teraz! Tym, który wynalazkiem uświetnił polski stan chłopski, jest Jan Haduch, chłop-wynalazca.

Maszyna jego kowalska i „młot Haducha“ odznaczone zostały na wystawie wynalazków dyplomem honorowym z prawem do srebrnego medalu oraz ochronione przez Urząd patentowy w Wiedniu aż dwoma patentami — patentem głównym Nr. 36.233 i patentem dodatkowym Nr. 39938, wydanym na ulepszenie i dalsze rozwinięcie tejże samej maszyny, co wszystko świadczy o tem, że *maszyna i młot Haducha* miałyby przyszłość, gdyby w społeczeństwie naszym znaleźli się *mecenasi* tych, którzy są *poetami technicznego postępu*.

Daj Boże, aby znaleźli się także i u nas tacy — męże bratnich serc, męże ognistych wzroków — którzyby przewidzieli, że ten gnuśny kwiatyż, w którym się dotąd tarzamy, powinien już raz ustać i że powinniśmy wynalazkami uderzyć w czynów sta!... i uzyskać jak najrychlej samoistości bilans czynny!

Ryc. 6. Fragment odezwy wzywającej do poparcia „chłopa-wynalazcy“ Jana Haducha (źródło: „Dźwignia” 1912, nr 369)

Nie wiadomo, czy związek wynalazców w Warszawie rozwinął wtedy działalność. Nie odnaleziono żadnej wzmianki, która by o tym świadczyła.

W 1913 r. rozpoczęto organizację kolejnej wiosennej wystawy wynalazków we Lwowie. W zapowiedzi stwierdzono, że będzie różniła się od tej z 1911 r., miała być bowiem poświęcona tylko niewielkiej grupie wynalazców, m.in. Haduchowi i Stefanowi Worliczkowi⁸³. Wystawa odbyła się od 29 maja do 18 czerwca 1913 r. w Instytucie Technologicznym. W odróżnieniu od poprzedniej, tym razem okazy podzielono na te, które pozostawały w planach, projektach i rysunkach, a osobno na te zrealizowane w praktyce. W tej drugiej kategorii wystawiono m.in. „Automanometr”, którego wynalazcą był Stefan Worliczek, opatentowany przyrząd ostrzegający przed krytycznym ciśnieniem pary i samoczynnie regulujący to ciśnienie, zastosowany w kotłowni elektrowni Miejskich Zakładów Elektrycznych we Lwowie⁸⁴. Z nowości wymieniono klawiaturę ćwierćtonową wraz z systemem gry na niej Andrzeja S. Miłaszewskiego, nowy sposób gruntowania płótna malarskiego, wynaleziony przez Michała Wasyliszyna, profesora rysunków w Gorlicach, nową masę do podłóg „Turkol” Turka i Fiałka, nowy tłok do pomp i sikawek Edwarda Gazdy, automatyczny sygnalizator pożaru Walentego Hańderka z pod Białej⁸⁵, liczne patenty i projekty wynalazków z zakresu maszyn rolniczych i domowo-gospodarczych Włodzimierza Farandowskiego, właściciela fabryki maszyn z Podhajec. Wynalazki Gazdy i Hańderka zostały zbadane przez delegację Krajowego Związku Straży Ogniwych, która wyraziła się o nich

83 Przygotowanie do wiosennej wystawy wynalazków we Lwowie r. 1913, „Dźwignia” 1913, nr 378, s. 3; *Obywatele! Pielęgnujcie swojską poezję techniki, przemysłu i handlu!*, „Dźwignia” 1913, nr 380, s. 1; *Wiosenna wystawa wynalazków we Lwowie w r. 1913*, „Kurjer Lwowski” 27.03.1913, nr 140, s. 4; *Program wystawy wynalazków i nowości towarowych we Lwowie w Instytucie technolog. ul. Bourlarda 5 od 29 maja do 18 czerwca 1913*, „Dźwignia” 1913, nr 382, s. 4.

84 *Echa z wiosennej wystawy wynalazków – Automanometer*, „Dźwignia” 1913, nr 386, s. 1–2.

85 Więcej na temat tego wynalazku: *Automatyczny Sygnalizator pożaru. Wynalazek robotnika polskiego*, „Dźwignia” 1913, nr 387, s. 6.

pozytywnie⁸⁶. Wystawa została przedłużona, a na jej bazie utworzono „wystawę nieustającą” w muzeum handlowym w Instytucie Technologicznym⁸⁷. 16 czerwca odbyło się w Instytucie Technologicznym zebranie, na którym Korosteński przedstawił rezolucję na temat utworzenia „syndykatu ku ochronie i popieraniu swojskich wynalazków”, wyłoniono też wtedy komitet tymczasowy tego syndykatu⁸⁸. W grudniu 1913 r. muzeum wynalazków i handlu zostało przeniesione z Instytutu Technologicznego do pomieszczenia obok redakcji „Dźwigni” w budynku przy ul. Chorążczyzna 5 (obecnie Czajkowskiego)⁸⁹.

W 1914 r. planowano zorganizować III wystawę wynalazków we Lwowie, połączoną z I zjazdem wynalazców oraz przyjaciół polskiego handlu i polskich wynalazków⁹⁰, jednak nie doszło to do skutku z powodu wybuchu wojny. „Dźwignia” rozpoczęła w 1914 r. druk broszurki Korosteńskiego *Związek Rekordzystów w Galicyi. Wyścigi na drodze kulturalnego i gospodarczego rozwoju galicyjskich społeczeństw, jako jedyna ochrona przed nędzą Galicyi i sposób osiągnięcia dobrobytu*. Jako rekord rozumiał on „miarę w różnych postępkach pożytecznego współzawodnictwa”⁹¹.

Tuż przed wybuchem wojny, Korosteński przedstawił projekt statutu kolejnej organizacji, wspomnianego „Syndykatu handlu i wynalazków w Galicyi, Związek ku popieraniu twórczości handlowej i technicznej, oraz ku użytkowywaniu patentów, wynalazków i pomysłów – z siedzibą we Lwowie”. Syndykat miał według statutu przejąć misję Związku Wynalazców Polskich (który najwyraźniej nie wypełniał jej należycie), a ten miał się przestoczyć w klub w ramach Syndykatu. Syndykat miał też przejąć od Korosteńskiego muzeum handlu i wynalazków 10 lat po zatwierdzeniu jego statutu⁹².

Działalność Korosteńskiego i Związku Wynalazców Polskich została wstrzymana z powodu wybuchu I wojny światowej w 1914 r. oraz późniejszego zajęcia Lwowa przez wojsko rosyjskie. Jeszcze za czasów rosyjskiej okupacji w styczniu 1915 r. wznowiono wydawanie „Dźwigni”. Dołączono do niej wtedy kolejną broszurkę Korosteńskiego, pt. *Idea rekordyzmu, jako środek rozwoju twórczości i postępu w każdej dziedzinie pracy i ogólnoludzkiej kultury Ziemi*. Postulował tam utworzenie unii bezkrwawego, pokojowego współzawodnictwa narodów na polu „humanitarno-kulturalnym”, w pracy nad dobrobytem i rozwojem – co ogólnie nazwał właśnie „rekordyzmem”. Wrócił wtedy też do myśli zorganizowania III wystawy muzeum wynalazków i handlu, miała się jednak ograniczyć do tematyki tanich przetworów spożywczych i nowości domowo-gospodarczych⁹³, spraw najbardziej doniosłych w czasie wojny. Wystawa została otwarta w styczniu 1916 r. w gmachu Izby Handlowej i Przemysłowej przy ul. Akademickiej 17 (obecnie Prospekt Szewczenki). W otwarciu uczestniczył m.in. komendant miasta Lwowa marszałek polny

86 Z II. *Wystawy wynalazków we Lwowie*, „Dźwignia” 1913, nr 383, s. 2. Szczegółowe sprawozdanie z II wystawy miało zostać opublikowane w „Dźwigni” z sierpnia 1913 r. (nr 384 lub 385), do których nie udało się dotrzeć. Dziwne, że w „Rękodzielniku”, organie prasowym Instytutu Technologicznego, nie odnaleziono żadnej wzmianki o tej wystawie, choć odbyła się w gmachu Instytutu.

87 *Stała Wystawa wynalazków i nowości towarowych*, „Dźwignia” 1913, nr 383, s. 1.

88 *W sprawie swojskich wynalazków*, „Kurjer Lwowski” 18.06.1913, nr 276, s. 3.

89 *Muzeum wynalazków i handlu*, „Dźwignia” 1913, nr 391, s. 1.

90 *Przygotowania do III-ciej corocznej Wystawy wynalazków i nowości towarowych oraz do I. krajowego Zjazdu Przyjaciół swojskiej twórczości wynalazczej-technicznej i handlowej we Lwowie*, „Dźwignia” 1914, nr 402, s. 7.

91 *Związek Rekordzystów w Galicyi. Wyścigi na drodze kulturalnego i gospodarczego rozwoju galicyjskich społeczeństw, jako jedyna ochrona przed nędzą Galicyi i sposób osiągnięcia dobrobytu* (dodatek do „Dźwigni” 1914, nr 399), s. 4.

92 *Syndykat handlu i wynalazków w Galicyi*, „Dźwignia” 1914, nr 402, s. 9.

93 *Trzecia Wiosenna Wystawa „Muzeum handlowego” we Lwowie*, „Dźwignia” 1915, nr 407, s. 1–2.

Adalbert Letovsky, a dochód z wystawy został przeznaczony na galicyjski Czerwony Krzyż oraz miejskie Biuro Opieki Wojennej. Przedmiotów wystawowych było tak wiele, że co tydzień miały się zmieniać⁹⁴.

Muzeum wynalazków (nazwane w międzyczasie „Rekordeum”, w nawiązaniu do idei „rekordyzmu”) zorganizowało 21 czerwca 1917 r. w sali wykładowej TP „konferencję obywatelską” poświęconą „podniesieniu polskiej twórczości wynalazczej zwłaszcza w dziedzinie przetworów spożywczych i artykułów codziennej potrzeby”. Referat pod tym tytułem wygłosił Korosteński, wskazując ponownie, że jedną z przyczyn braku przemysłu i masowej produkcji w Galicji jest brak należytej zorganizowanej kultury wynalazczej. Według niego działalność wynalazczą należy zacząć od rzeczy aktualnych, wtedy – wobec wojennego niedostatku – zwłaszcza masowej produkcji przetworów spożywczych. Wezwał zarząd gminy miasta Lwowa, aby polecił fachowcom zbadać nowe metody produkcji konserw suszonych, stosowanych przez laboratorium muzeum wynalazków⁹⁵. Zaapelował o wsparcie polskiej wynalazczości, tak przez obywateli, jak i przez władze autonomiczne, tworzenie wzorem lwowskiego „Rekordeum” w innych miejscach zbiorów modeli i nowości towarowych opartych na swojskich wynalazkach, a także do powołania w przyszłej, odradzającej się wtedy Polsce „Polskiego Urzędu Patentowego”⁹⁶.

Jeszcze w 1917 r. Związek Wynalazców Polskich opublikował w „Dźwigni”⁹⁷ artykuł z okazji 25. rocznicy wynalezienia przez Polaka nowoczesnej kuchni polowej. Podano tam, że w 1892 r. Władysław Tomkiewicz, kapitan C.K. 55. pułku piechoty wynalazł pierwszą na świecie przewoźną wojskową kuchnię polową w formie jednoosiowej przyczepki (Ryc. 7). Model kuchni miał być wystawiony na Wystawie Przemysłu Budowlanego we Lwowie w 1892 r. i spotkał się z uznaniem⁹⁸, został też wypróbowany podczas marszu ćwiczebnego 55. pułku w 1892 r. Tomkiewicz opatentował kuchnię na Austrię i Węgry w 1893 r., jednak z braku poparcia przestał opłacać przedłużenie patentów. Gdy wygasła ważność patentu, toczyła się wojna japońsko-rosyjska, która przypomniła wagę problemu wyżywienia wojska – wskazując na przewoźne kuchnie polowe jako jego skuteczne rozwiązanie. Już w 1906 r. na manewrach cesarskich zastosowano przewoźne kuchnie polowe, ale jako innowatora, który je wprowadził do użytku, wskazano wtedy kogoś innego, pomijając Tomkiewicza. Związek wniósł także memoriał do gminy miasta Lwowa, aby uruchomionym przez nią przewoźnym ludowym kuchniom „humanitarno-aprowizacyjnym” nadać nazwę „tomkiewiczówek”, gdyż w swojej podstawowej zasadzie pokrywały się z pomysłem Tomkiewicza⁹⁹. Choć inicjatywa popularyzowania rodzimych wynalazków warta jest pochwały, to trudno jednoznacznie ustosunkować się do twierdzenia o pierwszeństwie wynalazku Tomkiewicza, wymagałoby to przeprowadzenia pogłębionych badań¹⁰⁰.

94 *Otwarcie wystawy Muzeum handlu i wynalazków*, „Kurjer Lwowski” 25.01.1916, nr 44, s. 5.

95 Były to wynalazki przez Korosteńskiego suszarki, więcej: *Suszarki domowe do owoców i jarzyn i wszelkiego rodzaju konserw suszonych*, „Kurjer Lwowski” 16.06.1917, nr 281, s. 3.

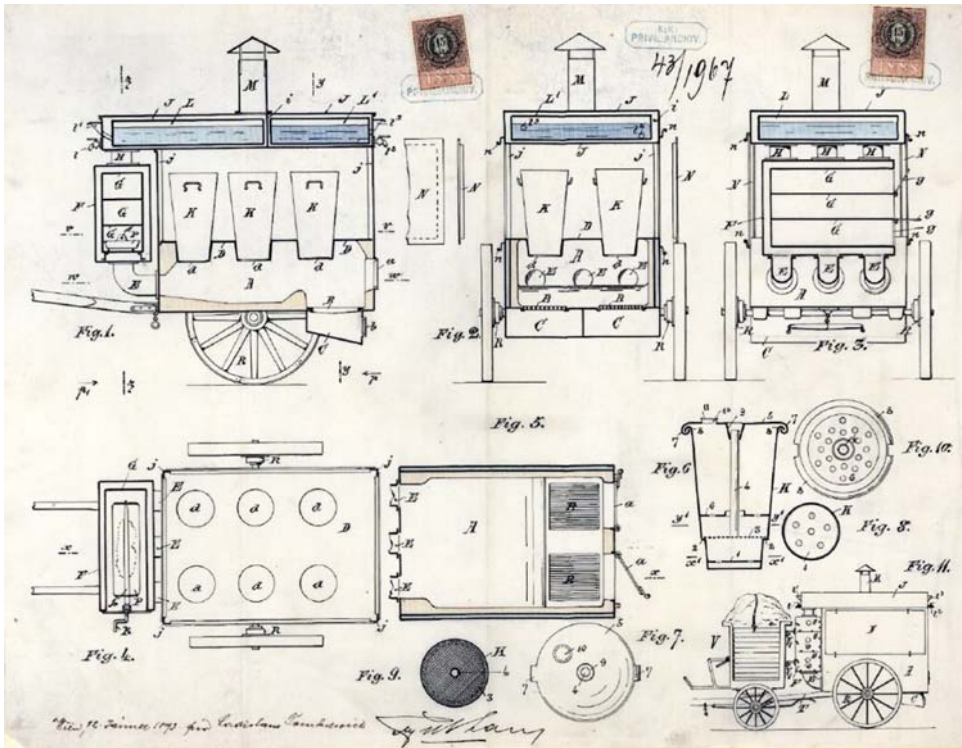
96 *Podniesienie polskiej twórczości wynalazczej*, „Kurjer Lwowski” 26.04.1917, nr 297, s. 4.

97 Nie udało się dotrzeć do roczników „Dźwigni” z lat 1916–1918.

98 Warto odnotować, że nie odnaleziono żadnej wzmianki o wynalazku Tomkiewicza w sprawozdaniach z tej wystawy. W katalogu wystawy jest jednak wymieniony, jako „Kuchnia polowa do użytku wojskowego własnej konstrukcji”, *Katalog wystawy przemysłu budowlanego we Lwowie 1892*, Lwów 1892, s. 127.

99 *Jubileusz 25-letni przewoźnej kuchni polowej, wynalazonej przez Polaka, Władysława Tomkiewicza*, „Kurjer Lwowski” 20.02.1917, nr 87, s. 3–4; *Patent*, „Kurjer Lwowski” 19.10.1893, nr 290, s. 4.

100 W pozycjach: K. Mroczkowski, L. Kawa, *Wojna widziana z kuchni... i kuchnia na wojnie*, Bydgoszcz 2020, s. 91 oraz: A. Fiedoruk, *Historia kuchni polowej. Na kulinarnym zapleczu armii świata od starożytności do współczesności*, Warszawa 2024, s. 119, podano, że pierwszą mobilną wojskową kuchnię polową wynalazł,



Ryc. 7. Rysunki do przywileju (patentu) austriackiego nr 43/001967 na przewoźną kuchnię połową Władysława Tomkiewicza, udzielonego 25 czerwca 1893 r. (źródło: *Privilegiensammlung Österreichisches Patentamt*, privilegien.patentamt.at/image/1893_010681/9/#topDocAnchor [dostęp 10.11.2023])

We wrześniu 1917 r. Korosteński uczestniczył w II Galicyjskim Zjeździe Przemysłowym w Krakowie. Wziął udział w dyskusji po referacie historyka z Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Franciszka Bujaka *Podstawy rozwoju przemysłu w Galicji*, zgłaszając wniosek, w którym podniósł rolę „bogatej fantazji twórczej polskiego ludu i inteligencji” w rozwoju przemysłu. Wezwał ponadto rząd i parlament do zrównania ustaw o ochronie modeli w Austrii z ustawami w Niemczech, zapewniającymi niemieckiemu przemysłowi przewagę, pozwalając mu górować nad przemysłem w Austrii i tamującymi rozwój przemysłu w Galicji¹⁰¹. Wydarzenia wojenne i polityczne we Lwowie w 1918 i na początku 1919 r. (upadek Austro-Węgier, wojna polsko-ukraińska) z pewnością wpłynęły na zahamowanie działalności Korosteńskiego i Związku Wynalazców.

Zygmunt Korosteński, organizator i inicjator ruchu na rzecz wynalazczości we Lwowie zmarł w sierpniu 1919 r. Prawdopodobnie to on jeszcze przed śmiercią próbował utworzyć ogólnopolski związek wynalazców, na co wskazuje wzmianka prasowa z lipca 1919 r.:

też w 1892 r., Niemiec Karl Rudolf Fissler. Właśnie od kuchni Fisslera armie zaczęły je przyjmować jako standard (pruska jako pierwsza). Można na tej podstawie założyć, że Tomkiewicz wynalazł taką kuchnię połową niezależnie od Fisslera, ale nie udało mu się wdrożyć tego wynalazku do szerszego użycia. Koncept przewoźnej kuchni dla wojska funkcjonował jednak już w trakcie wojen napoleońskich, a podczas wojny krymskiej Alexis Soyer miał wprowadzić kuchnię połową dla armii brytyjskiej.

101 *Pamiętnik II Galicyjskiego Zjazdu Przemysłowego, odbytego w Krakowie w dniach 28–30 września 1917*, red. A. Szczepański, Kraków 1919, s. 53.

Istniejący dawniej Związek Wynalazców we Lwowie rozgałęzia obecnie swoje czynności w Warszawie i w Poznaniu dla utworzenia wszechpolskiego związku wynalazców. Koło lwowskie udało się przez sekretarza swego [zapewne właśnie Korosteńskiego – P.R.] do obrońców patentowych inżynierów Czempińskiego i Skrzypkowskiego, ul. Czackiego w Warszawie, o patronat w pierwszym okresie organizacyjnych prac. Tam więc należy składać odnośne podania. Na razie tworzy się rejestr wynalazców Kr. Polskiego oraz wszelkie wnioski do organizacji inicjatywy technicznej¹⁰².

Najprawdopodobniej śmierć Korosteńskiego (oraz prezesa Związku, Adolfa Wątoroka, który zmarł w grudniu 1919 r.) i ówczesna trudna sytuacja w Polsce przerwała na kilka lat te działania. Ostatecznie Związek Wynalazców Rzeczypospolitej Polskiej powstał w Warszawie w 1927 r. (statut zatwierdzono w 1928 r.)¹⁰³.

Podjęte przez Korosteńskiego inicjatywy, choć słabo dostrzegane w galicyjskim i polskim społeczeństwie, nie ustały jednak całkowicie po jego śmierci. Muzeum handlu i wynalazków „Rekordeum” miało działać we Lwowie do 1939 r.¹⁰⁴ Długoletnie istnienie tego muzeum mogło być inspiracją do utworzenia Instytutu Popierania Wynalazków przy Muzeum Techniki i Przemysłu w Warszawie w 1939 r.¹⁰⁵

O oddziaływaniu opisanego ruchu na rzecz wynalazczości we Lwowie może świadczyć fakt, że pod względem liczby uzyskiwanych patentów w Polsce w latach 1924–1938, według podziału na województwa, trzecie miejsce należało do województwa lwowskiego (663 patentów). Był to wynik lepszy od czwartego województwa krakowskiego (458 patentów) lub piątego poznańskiego (392 patenty)¹⁰⁶, choć w województwie lwowskim był słabszy przemysł niż w krakowskim i poznańskim. W tej statystyce przodowało miasto stołeczne Warszawa (skąd zgłoszono 2386 patentów na 5937 ogółem udzielonych) jako największy ośrodek naukowy w Polsce z dużym i zróżnicowanym przemysłem. Drugie miejsce zajmowało województwo śląskie (797 patentów) z największym w Polsce przemysłem, zwłaszcza górniczym i hutniczym. Trzecie miejsce województwa lwowskiego pod względem liczby uzyskanych patentów w II RP Józef Piłatowicz tłumaczył istnieniem we Lwowie silnego ośrodka nauk technicznych (Politechniki Lwowskiej)¹⁰⁷. Z pewnością był to główny czynnik, ale do takiej lokaty przyczynił się także istniejący we Lwowie przez wiele lat jeszcze przed I wojną światową zorganizowany ruch propagujący wynalazczość, organizujący wystawy wynalazków oraz grupujący i wspierający wynalazców.

102 B. Rozpęta, *Organizacja inicjatywy technicznej*, „Prawda Robotnicza: organ robotników niezależnych” 29.07.1919, nr 68, s. 3.

103 Więcej na temat tego Związku (od 1934 r. Stowarzyszenia Popierania Wynalazczości): J. Piłatowicz, *Ruch stowarzyszeniowy inżynierów*, s. 257–259. W 1930 r. ze Związku wyodrębniło się Stowarzyszenie Popierania Wynalazczości w Katowicach. Ibidem, s. 95–96, opisano powstałe w 1933 r. w Łodzi Polskie Stowarzyszenie Popierania Wynalazków.

104 T. de Rosset, *Lwów, Muzeum „Rekordeum” (1916), Muzeum w polskiej kulturze pamięci* muzeumpamieci.umk.pl/?p=4702 [dostęp 10.11.2023].

105 J. Piłatowicz, *Wynalazczość w Polsce międzywojennej*, s. 14.

106 Ibidem, dane na temat liczby patentów uzyskanych w poszczególnych województwach podano w tabeli nr 4, s. 8.

107 Ibidem, s. 7.

Podsumowanie

Dzięki liberalnemu podejściu Habsburgów do inicjatyw o polskim charakterze narodowym w autonomicznej Galicji to Lwów stał się największym ośrodkiem także ruchu na rzecz polskiej wynalazczości w okresie zaborów. Wystawy wynalazków polskich z 1894 i 1902 r. we Lwowie zorganizowane zostały przez lub z inspiracji miejscowego fachowego środowiska technicznego – pracowników C.K. Szkoły Politechnicznej i członków TP. Miały one za zadanie nie tylko zachęcić Polaków do pracy wynalazczej i wspierania rodzimych wynalazców, ale też pokazać polską proweniencję innowacji, które z powodu zaborów mogły być uznane za osiągnięcia innych narodów.

Trudno ocenić zbiorczo wartość prezentowanych tam wynalazków oraz ich wpływ na rozwój techniki. Z pewnością większość z nich stanowiły drobne, raczej efemeryczne ulepszenia, które wobec szybkiego postępu techniki w tamtym czasie prędko się zdezaktualizowały, nawet jeśli były wdrażane praktycznie. Świadczą one jednak o nadążaniu (a przynajmniej podążaniu) za ówczesnym rozwojem technicznym przez Polaków. W już przywoływanym wydawnictwie *Polski wkład w przyrodznawstwo i technikę*, które można uznać za dobry wskaźnik wkładu Polaków do światowej techniki, znaleźć można biogramy 18 wystawców na łącznie 311 (czyli prawie 6%) którzy zaprezentowali się na wystawach we Lwowie w 1894 i 1902 r. Tak można więc (w pewnym zaokrągleniu) określić odsetek tam pokazanych wynalazków o większej wartości. W grupie tej znaleźli się wybitni naukowcy z przyrządami i instrumentami naukowymi własnej konstrukcji¹⁰⁸. Innowacyjne wyroby zaprezentowały znane fabryki Zieleniewskiego i Cegielskiego. Pionierską kamizelkę kuloodporną wystawili wspólnie Kazimierz Żegleń i Jan Szczepanik, swój przełomowy (na początku lat osiemdziesiątych XIX w.) mikrofon ze sproszkowanym węglem pokazał Henryk Machalski, a także doniosłe wynalazki elektrotechniczne Bruno Abdank-Abakanowicz i Karol Pollak. Z dziedziny wiertnictwa zaprezentowali się Wacław Wolski i Władysław Długosz, a wynalazki z wielu dziedzin, np. rolnictwa czy broni palnej wystawił Florian Grubiński. Bardzo śmiały pomysł telewizji bezprzewodowej przedstawił Mieczysław Wolfke. Temat innowacyjności wynalazków z lwowskich wystaw z 1894 i 1902 r., a także odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu reprezentowały one polską myśl wynalazczą tamtego czasu, jest na tyle istotny dla historii polskiej wynalazczości, że zasługuje na odrębne opracowanie.

Wystawy z lat 1894 i 1902 zainspirowały Zygmunta Korosteńskiego, posiadającego osobiste negatywne doświadczenia na polu działalności wynalazczej, do utworzenia we Lwowie zapewne pierwszego zrzeszenia grupującego polskich wynalazców i popierających wynalazczość: Związku Wynalazców Polskich w 1904 r. Miał on tworzyć ramy organizacyjne ułatwiające, dzięki wsparciu merytorycznemu, finansowemu i propagandowemu, prowadzenie działalności wynalazczej jego członkom i chronić ich przed wyzyskiem i dominującą pozycją obcego przemysłu i biur patentowych. Związek podjął działalność dopiero w 1909 r., organizując w 1911 r. kolejną wystawę polskich wynalazków. Cieszyła się ona poparciem i zainteresowaniem politechniki i TP, ale wydaje się, że krytyka tej wystawy i pomysłu utworzenia muzeum wynalazków przez prof. Stanisława Anczyca zdy-

¹⁰⁸ Takimi byli: Alfons Bukowski, Napoleon Cybulski, Benedykt Dybowski, Antoni Rehmann, Ludwik Rydygier, Ludwik Teichmann, Wawrzyniec Żmurko.

stansowała środowisko fachowe od dalszych inicjatyw Związku i Korosteńskiego. Były one nader liczne: zorganizowano kolejne dwie wystawy wynalazków w 1913 i 1916 r., a także próbowano uruchomić przynajmniej trzy instytucje finansujące rodzimą wynalazczość, ale nie rozwinęły się one szerzej; miały charakter efemeryczny lub pozostały tylko na papierze. Poziom wynalazków na wystawach w latach 1911–1916 zapewne był niższy od tych z wystaw z 1894 i 1902 r., o czym świadczyć może brak nazwisk wybitnych techników wśród wymienionych wystawców. Pomimo niepowodzeń niesiony poczuciem misji Korosteński wciąż, aż do śmierci w 1919 r., próbował zakładać nowe instytucje wspierające polską wynalazczość – w tym po odzyskaniu niepodległości chciał rozszerzyć działalność Związku na całą Polskę.

Zdaniem Korosteńskiego główną przyczyną niepowodzeń tych inicjatyw i niskiego stanu wynalazczości w Galicji był brak odpowiedniej kultury technicznej w kraju, powodujący obojętność społeczeństwa wobec swoich wynalazców (wyrażającą się głównie brakiem wiary w powodzenie ich wynalazków, co łączyło się z niechęcią do ich finansowania). Bagatelizował tym samym inne, bardziej obiektywne trudności występujące w Galicji, które też były przyczyną słabej kultury wynalazczej: brak przemysłu (który mógłby wdrożyć do produkcji i użycia swojskie wynalazki), niedobór kapitału (koniecznego do rozwinięcia i wdrożenia w życie dobrych pomysłów na wynalazki) oraz ogólne zacofanie cywilizacyjne kraju. Wydaje się też, że Korosteński, a może i większość osób zrzeszonych w Związku Wynalazców Polskich, przeceniali znaczenie samego pomysłu na wynalazek, umniejszając problem jego wykończenia, przystosowania do praktycznego wdrożenia, masowej produkcji, odpowiedniego marketingu i użyteczności dla masowego użytkownika. Aby tego dokonać, potrzeba nie tylko pieniędzy, odpowiednio wyposażonych laboratoriów, lecz też wiedzy, umiejętności oraz ogromu pracy. Co charakterystyczne, przecenianie swoich wynalazków (jak np. mocno promowanej, choć nieudanej maszyny kowalskiej Jana Haducha) było cechą nie tylko lwowskiego środowiska popierającego wynalazczość, lecz na przykład także prasy polonijnej w Ameryce¹⁰⁹ – mogło to więc być cechą wspólnych wszystkich inicjatyw na rzecz rodzimej wynalazczości w tamtym czasie. Korosteński i Związek Wynalazców Polskich, mimo zbyt idealistycznego, nawet naiwnego podejścia (co podkreślił Anczyc), zwracali swoimi inicjatywami uwagę na problem polskiej wynalazczości, co samo w sobie było ważne i pożyteczne, o czym świadczyć może stosunkowo wysoka liczba patentów przyznanych w województwie lwowskim w porównaniu do reszty województw w II RP. Do Związku Wynalazców Polskich we Lwowie mogą więc nawiązywać współczesne polskie stowarzyszenia wynalazców.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD], zesp. 308 C.K. Ministerstwo Przemysłu i Handlu, j. 18, k. 651–685.

109 S. Lotysz, *Prasa polonijna*, s. 80.

Źródła drukowane

- Katalog powszechnej wystawy krajowej we Lwowie w roku 1894* (drugie wydanie), Lwów 1894.
- Katalog wystawy jubileuszowej Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie 1902 r.*, Lwów 1902.
- Katalog wystawy przemysłu budowlanego we Lwowie 1892*, Lwów 1892.
- Korosteński Z., *Ciemne promienie światła, a w szczególności Röntgenowskie w teorii i praktyce*, Lwów 1896.
- Księga Pamiątkowa Towarzystwa „Bratniej Pomocy” Słuchaczy Politechniki we Lwowie*, Lwów 1897.
- Pamiętnik II Galicyjskiego Zjazdu Przemysłowego, odbytego w Krakowie w dniach 28–30 września 1917*, red. A. Szczepański, Kraków 1919.
- Powszechna Wystawa Krajowa 1894 r. i siły produkcyjne kraju*, t. 1, *Wstęp geograficzno-statystyczny*, z. 1, *Historia organizacji wystawy*, Lwów 1897.
- Program Politechniki Lwowskiej na rok naukowy 1927/28 (LV)*, Lwów 1927.

Źródła prasowe

- † Zygmunt Korosteński, „Gazeta Lwowska” 23.08.1919, nr 194, s. 5.
- I. Walne Zgromadzenie „Związku wynalazców polskich”, „Dźwignia” 1907, nr 273, s. 2.
- Anczyc S., *Wystawa wynalazków polskich*, „Czasopismo Techniczne” 1911, nr 9, s. 114–115.
- Automatyczny Sygnalizator pożaru. Wynalazek robotnika polskiego*, „Dźwignia” 1913, nr 387, s. 6.
- Biuro techniczne i patentowe*, „Czasopismo Techniczne” 1896, nr 15, s. 172.
- Brak kultury wynalazczej!*, „Dźwignia” 1913, nr 392, s. 1.
- Ciernista droga wynalazku*, „Dźwignia” 1914, nr 399, s. 1.
- Dickstein S., *Wystawa wynalazków*, „Wszechświat” 1891, nr 2, s. 22–23.
- Dlaczego Społeczeństwo powinno pomóc Janowi Haduchowi!*, „Dźwignia” 1914, nr 393, s. 11.
- Dobrowolny podatek na dobre cele*, „Dźwignia” 1911, nr 357, s. 2.
- Dwudziestopięcioletni Jubileusz Towarzystwa Politechnicznego*, „Czasopismo Techniczne” 1902, nr 24, s. 313–324.
- Dyplomy honorowe i odznaczenia dla wynalazców oraz dla ofiarodawców i protektorów „Muzeum wynalazków i handlu*, „Dźwignia” 1911, nr 356, s. 7.
- „Dziennik Szóstego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich” 1891, nr 1, s. 8–9, nr 5, s. 47–48.
- Przygotowania do III-ciej corocznej Wystawy wynalazków i nowości towarowych oraz do I. krajowego Zjazdu Przyjaciół swojskiej twórczości wynalazczej-technicznej i handlowej we Lwowie*, „Dźwignia” 1914, nr 402, s. 7.
- Echa z wiosennej wystawy wynalazków – Automanometer*, „Dźwignia” 1913, nr 386, s. 1–2.
- Echa z wystawy techniki przemysłu i wynalazków Tow. Politechnicznego we Lwowie*, „Dźwignia” 1902, nr 32, s. 1–2.
- Funkcję wystawy wynalazców*, „Kurjer Lwowski” 11.05.1911, nr 215, s. 4.
- Jubileusz 25-letni przewoźnej kuchni polowej, wynalezionej przez Polaka, Władysława Tomkiewicza*, „Kurjer Lwowski” 20.02.1917, nr 87, s. 3–4.

- Kiedy zaczniemy latać i podróżować w powietrzu?!*, „Dźwignia” 1899, nr 2, s. 5–8.
- Kol. Stanisław Dzbański, „Czasopismo Techniczne” 1904, nr 6, s. 91.
- Korostenografia, „Dźwignia” 1898, nr 5, s. 33.
- „Krajowy Klub patentowy”, „Kurjer Lwowski” 13.01.1912, nr 18, s. 2.
- Krajowy klub patentowy „Tesla” we Lwowie, „Dźwignia” 1911, nr 361, s. 1–8.
- Kronika warszawska, „Kraj” 12.12.1895, nr 48, s. 24.
- Kronika wystawowa, „Dźwignia” 1911, nr 354, s. 7.
- Kryptograf, „Dźwignia” 1897, nr 7, s. 38.
- Ku rozwojowi swojskiej twórczości technicznej i przemysłowej!*, „Dźwignia” 1911, nr 350, s. 3–5.
- Libański E., *Wystawa jubileuszowa Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie*, „Przegląd Techniczny” 1902, nr 28, s. 341–344, nr 30, s. 366–368.
- Muzeum i wystawa wynalazków polskich we Lwowie*, „Dźwignia” 1911, nr 352, s. 1.
- Muzeum wynalazków i handlu*, „Dźwignia” 1913, nr 391, s. 1.
- Nagrody na wystawie budowlanej*, „Gazeta Lwowska” 22.09.1892, nr 216, s. 4.
- Nagrody na wystawie lwowskiej przyznane przez komitet sędziów*, „Kurjer Lwowski” 27.09.1894, nr 268, s. 5.
- Obywatele! Pielęgnujcie swojską poezję techniki, przemysłu i handlu!*, „Dźwignia” 1913, nr 380, s. 1.
- Odezwa!*, „Dźwignia” 1912, nr 370, s. 3.
- Odezwa aż do skutku*, „Dźwignia” 1913, nr 378, s. 4.
- Otwarcie wystawy Muzeum handlu i wynalazków*, „Kurjer Lwowski” 25.01.1916, nr 44, s. 5.
- Otwarcie wystawy polskich wynalazków*, „Kurjer Lwowski” 26.04.1911, nr 188, s. 2.
- Pamiętnik wystawy wynalazków oraz muzeum wynalazków i handlu we Lwowie* (dodatek do „Dźwigni” 1911–1912, nr 359, 360, 365).
- Patent*, „Kurjer Lwowski” 19.10.1893, nr 290, s. 4.
- Patenty członków „Związku wynalazców polskich we Lwowie”*, „Dźwignia” 1910, nr 334, s. 3–4.
- Pierwsza galicyjska Agencja zużytkowania patentów i wynalazków „System” we Lwowie*, „Dźwignia” 1912, nr 365, s. 1.
- Podniesienie polskiej twórczości wynalazczej*, „Kurjer Lwowski” 26.04.1917, nr 297, s. 4.
- Polski chłop-wynalazca, jako krytyk Lombroza*, „Dźwignia” 1913, nr 380, s. 1–2.
- Potrzeba krajowej doświadczalni dla wynalazków i jej sposób zorganizowania*, „Dźwignia” 1912, nr 365, s. 2, nr 367, s. 2, nr 369, s. 1.
- Program i regulamin Wystawy wynalazków oraz nowości we Lwowie r. 1911*, „Dźwignia” 1911, nr 351, s. 1–2.
- Program wystawy wynalazków i nowości towarowych we Lwowie w Instytucie technolog. ul. Bourlarda 5 od 29 maja do 18 czerwca 1913*, „Dźwignia” 1913, nr 382, s. 4.
- Prus B., *Kronika tygodniowa*, „Kurjer Codzienny” 12(24).02.1891, nr 55, s. 2.
- Przeniesienie biura patentowego*, „Gazeta Lwowska” 23.10.1917, nr 241, s. 5.
- Przygotowania do III-ciej corocznej Wystawy wynalazków i nowości towarowych oraz do I. krajowego Zjazdu Przyjaciół swojskiej twórczości wynalazczej-technicznej i handlowej we Lwowie*, „Dźwignia” 1914, nr 402, s. 7.

- Przygotowanie do wiosennej wystawy wynalazków we Lwowie r. 1913*, „Dźwignia” 1913, nr 378, s. 3.
- Rozpęta B., *Organizacja inicjatywy technicznej*, „Prawda Robotnicza: organ robotników niezależnych” 29.07.1919, nr 68, s. 3.
- Sokolnicki G., *Elektrotechnika w dziale wynalazków Wystawy Jubileuszowej Towarzystwa Politechnicznego*, „Czasopismo Techniczne” 1902, nr 23, s. 302–304, 1903, nr 1, s. 9–10.
- Sprawozdanie ze zgromadzenia tygodniowego, odb. d. 3 maja 1899.*, „Czasopismo Techniczne” 1899, nr 13, s. 149–150.
- Stała Wystawa wynalazków i nowości towarowych*, „Dźwignia” 1913, nr 383, s. 1.
- Statut „Związku wynalazców polskich” we Lwowie*, „Dźwignia” 1904, nr 11, s. 1–3.
- Suszarki domowe do owoców i jarzyn i wszelkiego rodzaju konserw suszonych*, „Kurjer Lwowski” 16.06.1917, nr 281, s. 3.
- Syndykat handlu i wynalazków w Galicji*, „Dźwignia” 1914, nr 402, s. 9.
- „Telektofotograf”*, „Dźwignia” 1896, nr 22, s. 163.
- Trzecia Wiosenna Wystawa „Muzeum handlowego” we Lwowie*, „Dźwignia” 1915, nr 407, s. 1–2.
- Twórzmy krajowe Muzeum handlu i wynalazków!*, „Dźwignia” 1909, nr 315, s. 3.
- W sprawie swojskich wynalazków*, „Kurjer Lwowski” 18.06.1913, nr 276, s. 3.
- Wiosenna wystawa wynalazków we Lwowie w r. 1913*, „Kurjer Lwowski” 27.03.1913, nr 140, s. 4.
- Wspomnienia z Wystawy wynalazków polskich i odezwa do Wynalazców*, „Dźwignia” 1904, nr 1, s. 2–3, 5–6.
- Wynalazek nowego aparatu drukarskiego*, „Dźwignia” 1899, nr 9, s. 7.
- Wynalazki*, „Gazeta Lwowska” 27.11.1901, nr 273, s. 3.
- Wystawa i muzeum wynalazków polskich*, „Dźwignia” 1911, nr 353, s. 1.
- Wystawa politechniczna we Lwowie*, „Ilustracja Polska” 1902, nr 22, s. 507–508.
- Wystawa polskich wynalazków*, „Czasopismo Techniczne” 1911, nr 11, s. 151–152.
- Wystawa przemysłu techniki i wynalazków polskich oraz jubileusz Towarzystwa politechnicznego*, „Dźwignia” 1902, nr 18, s. 1–2, nr 19, s. 1–2, nr 20, s. 1–2, nr 21, s. 1, nr 22, s. 1–2, nr 23, s. 1–3, nr 26, s. 1–3.
- Wystawa wynalazków*, „Gazeta Polska” 09.12.1895, nr 283, s. 1.
- Wystawa wynalazków polskich*, „Czasopismo Techniczne” 1911, nr 9, s. 119.
- Z II. Wystawy wynalazków we Lwowie*, „Dźwignia” 1913, nr 383, s. 2.
- Z życia Związku wynalazców i Muzeum wynalazków*, „Dźwignia” 1913, nr 376, s. 1.
- Ze Lwowa piszą do nas*, „Kraj” 16.12.1904, nr 1170, s. 30.
- Ze Związku wynalazców polskich*, „Dźwignia” 1911, nr 348.
- Zgromadzenie poufne wynalazców polskich*, „Dźwignia” 1911, nr 354, s. 7.
- Zgromadzenie „Związku wynalazców polskich”*, „Dźwignia” 1907, nr 272, s. 1.
- Związek*, „Gazeta Lwowska” 8.12.1904, nr 281, s. 4.
- Związek Rekordzystów w Galicji. Wyścigi na drodze kulturalnego i gospodarczego rozwoju galicyjskich społeczeństw, jako jedyna ochrona przed nędzą Galicji i sposób osiągnięcia dobrobytu* (dodatek do „Dźwigni” 1914, nr 399).
- Związek wynalazców*, „Kurjer Warszawski” 26.02.1913, nr 57 (dodatek poranny), s. 1.
- Związek wynalazców i wynalazki swojskie*, „Dźwignia” 1906, nr 250, s. 1.

- Związek wynalazców polskich*, „Dźwignia” 1905, nr 1, s. 1.
Związek wynalazców polskich, „Dźwignia” 1909, nr 331, s. 1.
Związek wynalazców polskich, „Kurjer Lwowski” 7.12.1904, nr 339, s. 2
Związek wynalazców polskich, „Kurjer Lwowski” 28.10.1909, nr 196, s. 3.
 „Związek Wynalazców Polskich” we Lwowie, dodatek do „Dźwigni” 1901, nr 12.
Związek wynalazców polskich we Lwowie, „Kurjer Lwowski” 23.12.1910, nr 596, s. 2.

Literatura przedmiotu

- Broński K., *Wystawy i reklama jako narzędzia promocji gospodarczej – doświadczenie Galicji w drugiej połowie XIX w.*, [w:] *Virtui et Ingenio: księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Julianowi Dybcowi*, red. A. Banach, Kraków 2013, s. 72–86.
- Fiedoruk A., *Historia kuchni polowej. Na kulinarnym zapleczu armii świata od starożytności do współczesności*, Warszawa 2024.
- Kryżaniwskij A., *Zdzisław Stanecki (186?–1931) – jeden z pierwszych przedsiębiorców elektrotechnicznych we Lwowie*, „Maszyny Elektryczne – Zeszyty Problemowe” 2018, nr 4 (120), s. 203–207.
- Łotysz S., *Prasa polonijna wobec osiągnięć wynalazczych rodaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2011, t. 37, nr 3 (141), s. 67–80.
- Łotysz S., *Wynalazczość polska w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 2013.
- Majerski S., *Początki lotnictwa polskiego we Lwowie*, „Semper Fidelis: pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 2004, nr 4–5, s. 28–32.
- Meus K., *Izba Handlowa i Przemysłowa we Lwowie (1850–1918) Instytucja i ludzie*, Kraków 2021, DOI 10.24917/97888380847811.
- Mroczkowski K., Kawa L., *Wojna widziana z kuchni... i kuchnia na wojnie*, Bydgoszcz 2020.
- Nicieja S., *Cmentarz Obrońców Lwowa*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1990.
- Piłatowicz J., *Ruch stowarzyszeniowy inżynierów i techników polskich do 1939 r.*, t. 2, *Słownik polskich stowarzyszeń technicznych i naukowo-technicznych do 1939 r.*, Warszawa 2005.
- Piłatowicz J., *Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie 1898–1939*, cz. 1 1898–1918, Warszawa 1993.
- Piłatowicz J., *Wynalazczość w Polsce międzywojennej*, „Dzieje Najnowsze” 1990, r. 22, nr 1–2, s. 3–20.
- Polski wkład w przyrodznawstwo i technikę: Słownik polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki*, t. 1–5, red. B. Orłowski, Warszawa 2015–2019.
- Puchta W., *Powszechna Wystawa Krajowa we Lwowie w 1894 roku*, Wrocław 2016.
- Rataj P., *STANECKI Zdzisław (1864–1931)*, [w:] *Słownik Biograficzny Techników Polskich*, t. 28, red. W. Gogołek, Warszawa 2020–2021, s. 167–169.
- Słomski M., *Historia rzecznictwa patentowego w Polsce*, Kraków 1997.
- Urbańczyk A., *Zygmunt Korosteński pionier polskiej myśli filmowej*, „Iluzjon” 1987, nr 4 (28), s. 52–53.

Strony internetowe

Privilegiensammlung Österreichisches Patentamt, privilegien.patentamt.at/index/ [dostęp 15.11.2023].

Rosset de T., *Lwów, Muzeum „Rekordeum” (1916), Muzeum w polskiej kulturze pamięci*, muzeumpamieci.umk.pl/?p=4702 [dostęp 10.11.2023].

dr **Piotr Rataj**, członek Pracowni Historycznej Stowarzyszenia Elektryków Polskich; jego zainteresowania badawcze obejmują historię nauki i techniki ze szczególnym uwzględnieniem elektrotechniki, historię ruchu stowarzyszeniowego techników, wyższego szkolnictwa technicznego oraz biografistykę.

e-mail: piotr.rataj33@wp.pl

Data zgłoszenia artykułu: 20 grudnia 2023

Data przyjęcia do druku: 18 kwietnia 2025